GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 20 lutego 1976
Nr 41 (9913)
Wyd. A — Cena 50 gr
Ukazuje się od 16 lutego 1945

Dzisiaj III Plenum KC PZPR

Dzisiaj odbywa się w Warszawie III plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na porządku dziennym: referat Biura Politycznego KC PZPR „Zadania partii w pogłębianiu patriotycznej jedności narodu, umacnianiu państwa i rozwoju demokracji socjalistycznej". (PAP)

Artykuł Premiera PRL w dzienniku „Izwiestia"

We wczorajszym wydaniu dziennika „Izwiestia" ukazał się artykuł członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza omawiający pozytywne przemiany jakie zachodzą na naszym kontynencie w ostatnich latach.

W publikacji tej, zatytułowanej „W duchu karty pokoju" P. Jaroszewicz charakteryzuje szczególne znaczenie KBWE oraz przyjętego przez jej uczestników końcowego dokumentu. P. Jaroszewicz podkreśla doniosłą rolę, jaka spełnił w tej dziedzinie i całym międzynarodowym procesie odprężenia polityczne radziecki program pokoju. (PAP)

Wcielanie w życie postępu powołaniem środowiska technicznego

P. Jaroszewicz na wspólnym posiedzeniu Rady Głównej NOT i Komitetu Organizacyjnego VII Kongresu Techników Polskich

Zadania Naczelnej Organizacji Technicznej w realizacji uchwał VII Zjazdu partii i II Plenum KC PZPR były 19 bm. tematem wspólnego posiedzenia Rady Głównej NOT i Komitetu Organizacyjnego VII Kongresu Techników Polskich. W obradach wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

Poszukiwanie i wykorzystywanie rezerw to kierunek najsilniej powiązany z rozwojem twórczej działalności technicznej, stanowiącej podstawowe zadanie naszej organizacji — stwierdził przewodniczący Rady Głównej NOT — prof. Jan Kaczmarek. Stowarzyszenia naukowo-techniczne NOT powinny zwiększać swój udział w kształtowaniu polityki technicznej, rozwijaniu funkcji ekspertów i doradców technicznych oraz wskazywaniu możliwości ekspansji polskiej myśli technicznej. Środowiska techniczne powinny w najbliższym czasie skonkretyzować najskuteczniejsze formy realizacji uchwał VII Zjazdu partii i II Plenum KC PZPR.

Premier P. Jaroszewicz odznaczył w trakcie posiedzenia 26 zasłużonych działaczy NOT.

W dyskusji, w której uczestniczyło 15 mówców wskazywano na konkretne możliwości ujawniania rezerw technicznych, materiałowych i organizacyjnych, celowość pełnego wykorzystywania wiedzy kadry inżynierskiej.

Po dyskusji głos zabrał P. Jaroszewicz. Poinformował on zebranych o dużej wadze, jaką przywiązują do działalności stowarzyszeń naukowo-technicznych i ich naczelnej organizacji władze partyjne.

Następnie stwierdził m. in.:

— Przed środowiskiem inżynierów i techników stanęły szczególnie odpowiedzialne i niełatwe zadania wynikające z przyjętego przez VII Zjazd partii programu rozwoju kraju. Powołaniem środowiska technicznego jest praktyczna realizacja postępu naukowego i technicznego, umacnianie nowoczesności kraju, dalsza modernizacja podstawowych dziedzin produkcji, transportu i usług.

— Szczególnie ważny jest udział kół stowarzyszeń naukowo-technicznych NOT w pracy zakładowych komisji, powołanych do analizy rezerw i tworzenia programu ich wykorzystania. Obecnie zatrudnionych jest w naszym kraju ponad 250 000 inżynierów i przeszło 600 000 techników. Partia i rząd oczekują, iż wszystkie organizacje i komórki NOT wzmogą starania o większą efektywność postępu technicznego, sprawniejsze wdrażanie nowoczesnych technologii.

— Wspólną troską inżynierów i techników powinno być, aby poważnie zwiększony w ostatnich latach import nowoczesnych technologii i maszyn stał się skuteczniejszym instrumentem przyspieszania rozwoju gospodarczego i technicznego kraju. Sprawą pierwszorzędnej wagi jest także gospodarne wykorzystanie krajowych zasobów surowcowych.

— Znaczne i wszechstronne rezerwy tkwią również w sprawnym wdrażaniu osiągnięć nauki do praktyki gospodarczej.

Działalność NOT liczyć może na pełne poparcie partii i rządu. Jeszcze bardziej dogodne warunki rozwijania działalności stwarzają: przyjęta niedawno przez Biuro Polityczne KC PZPR uchwała w sprawie dalszej aktywizacji środowisk technicznych oraz przygotowywana nowa uchwała Rady Ministrów. (PAP)

Ogromne zainteresowanie XXV Zjazdem KPZR

Otwarcie centrum prasowego

Przygotowania do XXV Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego weszły w końcową fazę. Stolica Kraju Rad gotowa jest już na przyjęcie delegatów i gości zagranicznych. Wczoraj otwarte zostało w Moskwie centrum prasowe dla dziennikarzy, którzy obsługiwać będą przebieg obrad, zaś dzisiaj rozpocznie na Kremlu prace Biuro Organizacyjne Zjazdu, prowadzące rejestrację delegatów.

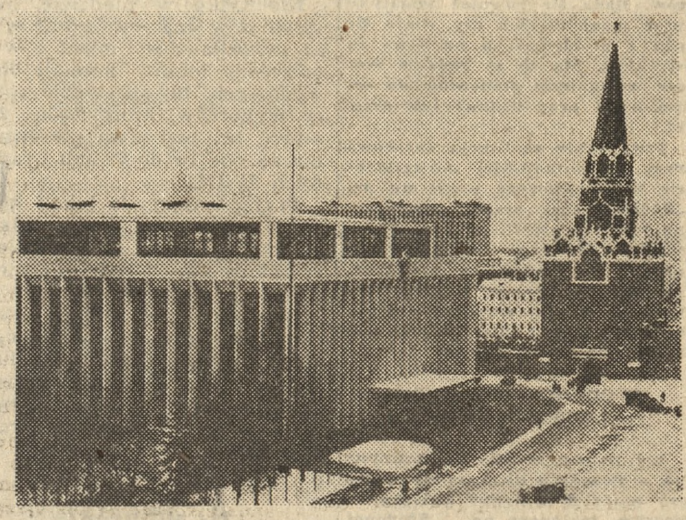

Kremlowski Pałac Zjazdów w Moskwie, w którym 24 bm. rozpocznie się XXV Zjazd KPZR.
Fot. — CAF

Zjazd wywołał ogromne zainteresowanie prasy światowej. Przy centrum prasowym akredytowało się dotychczas ponad 800 dziennikarzy radzieckich zagranicznych, reprezentujących największe dzienniki i czasopisma, ośrodki telewizyjne i rozgłośnie radiowe z kilkudziesięciu krajów.

Na pierwszej konferencji inaugurującej działalność centrum prasowego jego szef — dyrektor Departamentu Prasy MSZ ZSRR Wsiewołod Sofiński, zapoznał licznie zgromadzonych korespondentów zagranicznych z przygotowaniami do XXV Zjazdu KPZR i z planem jego obsługi.

Uroczyste otwarcie obrad 24 lutego transmitowane będzie przez telewizję i radio. W tym dniu przewidziane jest wygłoszenie przez sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa referatu sprawozdawczego Komitetu Centralnego, który zawierać będzie także omówienie dalszych zadań partii w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej.

W drugim dniu obrad delegaci wysłuchają sprawozdania Centralnej Komisji Rewizyjnej, a następnie rozpocznie się dyskusja nad tymi dokumentami. Po niedzielnej przerwie zjazd wznowi obrady 1 marca. Podstawowe kierunki rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w latach 1976 — 1980 zreferuje na zjeździe przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin. Na zakończenie obrad delegaci dokonają wyborów centralnych władz partyjnych.

Do udziału w zjeździe zaproszono delegacje około 100 partii komunistycznych i robotniczych oraz ruchów rewolucyjnych i demokratycznych z całego świata. (PAP)

W Warszawie

Koncert z okazji 58 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

23 lutego 1918 r. utworzone zostały radzieckie siły zbrojne. Z okazji święta Armii Radzieckiej odbył się wczoraj w Teatrze Polskim w Warszawie — uroczysty koncert. Salę teatru wypełnili przodownicy pracy z warszawskich fabryk, szkół i uczelni, żołnierze WP, kombatanci. Przybyli Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania, Józef Kępa, Wincenty Kraśko, Zdzisław Żandarowski, Zdzisław Kurowski oraz Kazimierz Olszewski. Obecni byli przedstawiciele stronnictw politycznych, kierownictwa MON, ZBoWiD, gospodarze stolicy i stołecznego województwa warszawskiego. Obecny był minister — radca ambasady Związku Radzieckiego w Warszawie — Gieorgij Ragulin.

Po odegraniu hymnu Polski i ZSRR, głos zabrał wiceminister ON gen. broni Eugeniusz Molczyk, który po omówieniu historii narodzin Armii Radzieckiej przypomniał że w latach II wojny światowej była ona jedyną siłą zdolną skutecznie przeciwstawić się potędze zrodzonego przez imperializm faszyzmu. W ciężkiej próbie dziejowej sprawdziła się trwałość zwycięskich idei Października, ukazała moc państwa socjalistycznego, uwidoczniły w całej pełni walory moralne i bojowe armii socjalistycznej. Na trwałe zapisały się w naszej pamięci czyny bojowe żołnierzy radzieckich w walce o wyzwolenie Polski.

Z okazji święta Armii Radzieckiej i zbliżającego się XXV Zjazdu KPZR gen. E. Molczyk przekazał radzieckim towarzyszom broni serdeczne braterskie pozdrowienia od żołnierzy ludowego Wojska Polskiego.

Zabierając głos przedstawiciel Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej gen. lejtnant Wasilij Daniłow, stwierdził, że tegoroczne święto radzieckich sił zbrojnych ma charakter wyjątkowy, przypada bowiem w przededniu XXV Zjazdu KPZR. Mobilizuje to wszystkich żołnierzy do szczególnej aktywności politycznej, ofiarności w codziennej służbie narodowi. (PAP)

Paryskie rozmowy min. S. Olszowskiego

Minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski kontynuował wczoraj w Paryżu, rozmowy z szefem dyplomacji francuskiej — min. Jeanem Sauvagnargues. Omawiano przede wszystkim problemy aktualnej sytuacji międzynarodowej.

W godzinach porannych min. Olszowski złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Triumfalnym.

Po południu S. Olszowski spotkał się w Klubie Prasy Dyplomatycznej z dziennikarzami. Przedstawił on założenia polityki zagranicznej PRL oraz odpowiadał na liczne pytania dotyczące stosunków Polski z Francją, RFN z innymi krajami zachodnimi, problemów odprężenia, rokowań wiedeńskich oraz realizacji postanowień zawartych w Helsinkach.

Mówiąc o rozwoju stosunków polsko-francuskich, S. Olszowski przypomniał, że Francja jest dla naszego kraju głównym partnerem politycznym wśród krajów zachodnich. Jest to spuścizna pięknej i długiej historii przyjaźni dwóch bliskich sobie narodów. Oprócz tych ważnych związków historycznych na kształt stosunków polsko-francuskich wpływa także współczesność.

Min. Olszowski wyraził przekonanie, że w naszych wzajemnych stosunkach nastąpi dalsza intensyfikacja we wszystkich dziedzinach. (PAP)

Brytyjscy najemnicy opuszczają Angolę

Brytyjscy najemnicy zwerbowani przez organizacje rozłamowe w Angoli, pospiesznie opuszczają ten kraj na wieść o krachu interwencji. Wczoraj przybyła do Genewy grupa 23 najemników, w tym ci, którzy byli świadkami hanebnej egzekucji 14 Brytyjczyków za odmowę udziału w walkach. Dziennikarzom zakomunikowano, że sprawca tej zbrodni płk Callan osobiście brał udział w egzekucji i sam zastrzelił jednego z najemników. (PAP)

W. Brandt:

Umowy z Polską — ważnym krokiem we właściwym kierunku

Większość w Bundestagu za ratyfikacją

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych — po całodniowej debacie — odbyło się w Bundestagu imienne głosowanie nad porozumieniami z Polską. Porozumienia ratyfikowano 276 głosami, 191 deputowanych głosowało przeciwko porozumieniom. Wśród zwolenników ratyfikacji prócz deputowanych większości rządowej znalazło się 14 przedstawicieli CDU i 1 CSU. Jak wiadomo, umowa o zaopatrzeniu rentowym wymaga jeszcze akceptacji drugiej izby parlamentu zachodnioniemieckiego — Bundesratu.

Wczoraj odbyło się w bońskim Bundestagu drugie, końcowe czytanie porozumień o zaopatrzeniu emerytalnym i wypadkowym, zawartych w październiku ubiegłego roku między PRL a RFN.

Po zainicjowaniu debaty przez deputowanego SPD Schmidta-Kemptena, który przedłożył dodatkowe sprawozdanie z prac kompetentnej komisji Bundestagu, zabrał głos minister spraw zagranicznych RFN, Hans-Dietrich Genscher. Podkreślił on, że przedmiotem debaty są nie tylko porozumienia między RFN a Polską, ale podstawowe problemy stosunków między obydwoma krajami. Minister przypomniał, że odpowiedział już wyczerpująco na wszystkie zgłaszane przez opozycję zastrzeżenia i wątpliwości i podkreślił, że fiasko umów z Polską stanowiłoby poważny cios dla stosunków między obydwoma krajami. Dalszy rozwój stosunków z Polską jest możliwy tylko w dobrym klimacie, a fiasko umów zatrułoby ten klimat. Również wielu sojuszników i przyjaciół RFN na Zachodzie obawia się odrzucenia umów z Polską, co odbiłoby się fatalnie na całym procesie odprężenia.

Politycy CDU/CSU wysuwali znane już swoje zastrzeżenia wobec porozumień z Polską, atakując obóz rządowy za podpisanie tych dokumentów. Przedstawiciele chrześcijań-

Dokończenie na str. 2

sport

Kadra PZPN-CD Malaga 2:1(0:1)

Kadra polskich piłkarzy rozegrała w Hiszpanii drugi kontrolny mecz, tym razem w Maladze z liderem II ligi niszpańskiej CD Malaga. Polacy wygrali 2:1 (0:1). Bramki strzelili: Castonovo w 3 min. (dla CD Malaga) oraz Antoni Szymanowski w 82 min. i Andrzej Szarmach w 87 min. (dla kadry).

krótko

Przemówienie M. E. Peron

Prezydent Argentyny, M. E. Peron wygłosiła 3-minutowe przemówienie radiowo-telewizyjne do narodu, w którym stwierdziła, że jest zdecydowana pozostać na swym stanowisku, jednakże nie będzie się ubiegać o ponowny wybór. Pani Peron zapowiedziała, że wybory zostaną przeprowadzone jeszcze przed końcem bieżącego roku, uważa jednak, że parlament powinien dokonać reformy konstytucji jeszcze przed wyborami.

Bazy wojskowe USA w Azji

Wojskowy Ośrodek Informacyjny w Waszyngtonie ujawnił, że Stany Zjednoczone wydają około 20 mld dolarów rocznie na utrzymanie amerykańskich wojsk i baz wojskowych w Azji. W skład amerykańskich sił zbrojnych w tym rejonie wchodzą dwie dywizje wojsk lądowych, jedna dywizja piechoty morskiej, trzecia i siódma flota oraz 29 taktycznych eskadr lotniczych.

Solidarność z narodem Hiszpanii

Pod znakiem solidarności z masami pracującymi Hiszpanii walczącymi o przywrócenie praw socjalnych i demokratycznych, odbył się w największym portowym mieście RFN — Hamburgu, wiec zorganizowany przez Prezydium Związku Ofiar Nazizmu (VVN) i hamburski Związek Ofiar Nazizmu i Antyfaszystów. Występujący na wiecu mówcy apelowali do społeczeństwa RFN i innych państw o poparcie dla wystąpień sił demokratycznych w Hiszpanii, domagających się powszechnej amnestii dla więźniów politycznych.

Powódź w Boliwii

Boliwię nawiedziła katastrofalna powódź. Najbardziej ucierpiał departament Cochabamba. Są pierwsze śmiertelne ofiary. Setki osób jest pozbawionych dachu nad głową. Woda zalała zasiewy na obszarze przeszło dwóch tysięcy hektarów.

Pożar w Hongkongu

W czwartek rano wybuchł w Hongkongu groźny pożar 10-piętrowego budynku mieszkalnego. Według pierwszych doniesień co najmniej 5 osób zginęło w płomieniach a 28 zostało rannych.

KPZR liczy ponad 15 mln członków

1 stycznia 1975 r. w szeregach Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wchodziło 15,3 mln członków. 41 procent członków partii radzieckiej to robotnicy, przeszło 14 procent — kołchoźnicy i 44,6 procent inne kategorie pracowników.

PAP

KRONIKA DNIA

MIĘDZYNARODOWA SESJA W 50-LECIE AKADEMII EKONOMICZNEJ

W dniach 19—21 lutego br. w Czerniejewie koło Gniezna odbywa się międzynarodowa sesja pn. „Marketing w zarządzaniu i kierowaniu produkcją eksportową". Zorganizowana ona została przez Akademię Ekonomiczną w Poznaniu z okazji 50-lecia jej istnienia. Na sesję przybyli przedstawiciele polskich i zagranicznych ośrodków naukowych z ZSRR, Węgier, Jugosławii, Włoch Wielkiej Brytanii oraz delegat Organizacji Narodów Zjednoczonych. Licznie reprezentowane są także przedsiębiorstwa, produkujące na eksport (głównie z regionu poznańskiego) Przewodniczącym konferencji jest doc. dr hab. Zygmunt Foltyński. (zd)

UAM DLA ŚRODOWISK SPOŁECZNYCH

Komitet Uczelniany PZPR na UAM podejmuje działania związane z realizacją uchwały II Plenum KC PZPR. Wspólnie z władzami uczelni przeprowadza się analizę efektywności badań naukowych poszczególnych instytutów. Bada się również tematykę prac magisterskich czy wiąże się ona z problematyką naukową instytutów. Ma to za zadanie szersze wciągnięcie studentów do zespołowych prac badawczych uczelni.

Trwa także realizacja opracowanego na poznańskim uniwersytecie kompleksowego programu pn. „Socjalistyczny system dydaktyczno-wychowawczy". W celu zwiększenia ideowego oddziaływania uczelni na środowiska społeczne, powołano w Lesznie, Koninie i Kaliszu (w dalszej perspektywie także w Gnieźnie i Pile) Ośrodki Kulturalno-Naukowe. (bran)

STUDENCI POZNANIOWI I WIELKOPOLSCE

Już po raz siódmy zorganizowano w Poznaniu konkurs na najlepsze prace dyplomowe związane z naszym regionem pn. „Studenci Poznaniowi i Wielkopolsce". Na tegoroczny konkurs wpłynęło 45 prac dyplomowych z Politechniki Poznańskiej, Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, Akademii Medycznej, Akademii Rolniczej i Akademii Ekonomicznej. Wczoraj w Sali Białej Urzędu Miejskiego w obecności wicewojewody poznańskiego Romualda Zysnarskiego i wiceprezydenta miasta Andrzeja Wituskiego wręczono nagrody laureatom. Pierwszą nagrodę za pracę „Współczesne tendencje w budownictwie teatralnym" zdobyła Ewa Manicka, absolwentka PWSSP (promotor — prof. Jan Węcławski). Drugie nagrody zdobyły Teresa Szatkowska z Akademii Rolniczej i Danuta Puszczewicz z Akademii Medycznej. Przyznano również dwie III nagrody oraz 5 wyróżnień. (bran)

Rokowania wiedeńskie

Nowe, konstruktywne propozycje państw socjalistycznych

Wczoraj pod przewodnictwem szefa delegacji NRD, amb. Ingo Oesera, odbyło się 94 z kolei posiedzenie plenarne delegacji 19 państw uczestniczących w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Na posiedzeniu głos zabrał przewodniczący delegacji radzieckiej, amasador Oleg Chlestow.

Rzecznik delegacji ZSRR w Wiedniu, Anatolij Siergiejew, poinformował dziennikarzy, iż przedstawiciel radziecki przedstawił w imieniu 4 państw socjalistycznych — bezpośrednich uczestników rokowań: Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski i Związku Radzieckiego, nową ważną propozycję. W propozycji tej uwzględnia się w konstruktywny sposób zasady i idee zawarte w propozycjach wniesionych wcześniej przez państwa socjalistyczne, łącząc jednocześnie z niektórymi istotnymi elementami stanowiska państw zachodnich. Nowa inicjatywa państw socjalistycznych ma na celu uzyskanie postępu w rokowaniach i osiągnięcie konkretnych rezultatów w zakresie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

W odpowiedzi na pytania Anatolij Siergiejew oznajmił, że propozycja 4 państw socjalistycznych zawiera szereg szczegółowych i nowych danych liczbowych, jednakże — powołując się na poufność rokowań — odmówił sprecyzowania, czego one dotyczą.

Rzecznik radziecki oświadczył, że propozycje państw socjalistycznych przedłożone obecnie w Wiedniu zawierają w porównaniu z projektem redukcji wojsk i zbrojeń, przedstawionym 8 listopada 1973 r., zupełnie nowe elementy. Podobnie jak początkowy projekt redukcji wojsk i zbrojeń 11 państw, obecna propozycja daje wyraz dążeniu jej autorów do lojalnego wprowadzania w życie uzgodnionych zasad rokowań: przyszłe redukcje nie mogą przynieść nikomu jednostronnych korzyści wojskowych i naruszać interesów bezpieczeństwa któregokolwiek z uczestników rokowań.

Zapytany o ocenę zachodnich dodatkowych propozycji z grudnia ubiegłego roku do schematu asymetrycznych redukcji wojsk lądowych, rzecznik stwierdził, że nagromadzenie niezwykle groźnych broni nuklearnych w Europie powinno skłonić wszystkie zainteresowane państwa do ich zredukowania. Jednakże możliwość realizacji tych dodatkowych propozycji przewidujących wycofanie tysiąca głowic spośród 7300, jakie USA magazynują w Europie, oraz —jak o tym poinformowała prasa zachodnia — 54 samolotów „Phantom" 36 rakiet „Pershing" (jako ich nosicieli), a także wycofanie 29 000 żołnierzy wojsk USA z pozostawieniem na miejscu ich uzbrojenia sprzętu, uzależnia się od akceptacji przez państwa socjalistyczne innego schematu zachodniego, który nie nadaje się do przyjęcia gdyż jest sprzeczny z uzgodnionymi zasadami rokowań. Oferta zredukowania pewnej liczby żołnierzy, tysiąca głowic nuklearnych i pewnej ilości ich nosicieli w zamian za wycofanie przez ZSRR armii radzieckiej z 1700 czołgami, przywodzi na myśl stare rosyjskie przysłowie: „Dam ci małą płotkę, a ty mi wieprza" — powiedział A. Siergiejew.

Rzecznik stwierdził, że celem państw socjalistycznych jest uzyskanie równoprawnego porozumienia. Nie dążą one do dyskryminowania czy też izolowania któregokolwiek z państw, ale zakładają podjęcie przez wszystkich zainteresowanych wzajemnych i równorzędnych zobowiązań redukcyjnych.

Rzecznik zachodni zapytany o ocenę ostatnich propozycji państw socjalistycznych stwierdził, że są one pokrewne do tych, które zostały przez nie przedstawione jesienią 1973 r., dodając zarazem, że są one obecnie przedmiotem studiów.

Poinformowano, że następne posiedzenie plenarne delegacji 19 państw odbędzie się za tydzień, 26 lutego br. (PAP)

W całym kraju

Trwa sprawdzanie spisów wyborców

Nie tylko w niedzielę, ale również w dni powszednie wielu mieszkańców miast i wsi odwiedza lokale komisji obwodowych, by sprawdzić spisy wyborców, które będą 21 marca br. podstawą głosowania na posłów do Sejmu i radnych WRN.

Przybywający do lokali komisji sprawdzają nie tylko własne nazwiska, ale również członków swych rodzin, a niekiedy i sąsiadów. W wielu komisjach obwodowych uruchomiona została informacja telefoniczna, co oszczędza ludziom czas. Godziny sprawdzania spisów ustalone zostały w porze dogodnej dla pracujących. (PAP)

A. Sikorski wiceministrem przemysłu maszynowego

Na wniosek ministra przemysłu maszynowego — prezes Rady Ministrów powołał inż. Andrzeja Sikorskiego na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego.

A. Sikorski urodził się w 1930 r. w Łodzi w rodzinie inteligenckiej. Studia wyższe ukończył w Politechnice Warszawskiej, otrzymując w 1956 r. dyplom inżyniera-elektryka.

Od 1974 r. jest dyrektorem Departamentu Inwestycji w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego. Jest członkiem PZPR. (PAP)

Prowokacja syjonistów

Napad na nowojorski oddział agencji TASS

Grupa bojówkarzy syjonistycznych dokonała napadu na nowojorski oddział agencji TASS. Bojówkarze wdarli się do gmachu, wznosząc okrzyki antyradzieckie, rozrzucając ulotki o treści wrogiej wobec ZSRR, uniemożliwiając normalną pracę biura. Stałe przedstawicielstwo ZSRR przy ONZ i ambasada ZSRR w Waszyngtonie wyraziły w związku z tym protest pod adresem departamentu stanu USA. PAP)

Śmierć w Karkonoszach

Jak informuje sudecki GOPR w Karkonoszach poniosła śmierć Eva Albrecht, 37-letnia mieszkanka Berlina, 18 bm. grupa turystów z NRD, w której znajdowała się m. in. Eva Albrecht wędrowała czarnym szlakiem ze Śnieżki w stronę przełęczy Okraj. Gdy dotarli do położonego w CSRS schroniska „Chata Jelenka" zorientowano się, że brakuje jednej turystki. W wyniku poszukiwań prowadzonych w bardzo trudnych warunkach przez górskie ratownictwo z PRL i CSRS odnaleziono 19 bm. zwłoki E. Albrecht w pobliżu skrzyżowania żółtego i czerwonego szlaku, między Śnieżką a Czarną Kopą. Szczegóły wypadku nie są jeszcze znane. (PAP)

Uroczystości w Poznaniu w 30 rocznicę ORMO

Wręczenie odznaczeń i sztandaru

21 lutego przypada 30 rocznica powołania do życia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Dla upamiętnienia tej rocznicy odbywają się w całym kraju liczne imprezy: akademie, koncerty, wieczornice. Są one wyrazem społecznego uznania dla ORMO-wców za ich trudną i odpowiedzialną służbę.

Wczoraj w Poznaniu, w godzinach porannych, grupa przodujących ORMO-wców, którzy od 30 lat należą do organizacji, spotkała się z komendantem wojewódzkim MO Henrykiem Zaszkiewiczem oraz komendantem wojewódzkim ORMO Rajmundem Goździerskim. O godzinie 12, przy ul. Grunwaldzkiej, pod obeliskiem oraz tablicą ku czci poległych milicjantów i ORMO-wców, przedstawiciele MO, ORMO oraz młodzieży złożyli wieńce. W tym samym czasie zakończył się pod Cytadelą zlot gwiaździsty sztafet ORMO z całego województwa. Uczestnicy imprezy złożyli wieńce pod pomnikami: Bohaterów, PPR i obeliskiem działaczy ZWM.

W czasie spotkania z kierownictwem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu przodujący ORMO-wcy otrzymali odznaczenia: Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowano: Mieczysława Cybulskiego, Janusza Kwaśniewskiego, Zenona Ławickiego, Bolesława Piaseckiego i Jerzego Skibę, pięciu osobom wręczono Złote, pięciu — Srebrne i pięciu — Brązowe Krzyże Zasługi. Wręczono też medale „Za zasługi dla obronności kraju" i „W służbie narodu" Honorowe Odznaki Miasta Poznania, odznaki „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego" i inne.

Centralnym punktem wczorajszych obchodów był koncert w auli UAM zorganizowany przez WK FJN oraz Wojewódzki Społeczny Komitet ORMO. Na koncert przybyli m. in. członkowie Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu przedstawiciele stronnictw politycznych, władz administracyjnych Poznania i województwa, Milicji Obywatelskiej z zastępcą Głównego Komendanta MO gen. bryg. Stanisławem Zaczkowskim, członkowie organizacji społecznych i młodzieżowych. Obecny był również przedstawiciel Konsulatu Generalnego ZSRR w Poznaniu — konsul Nineł Tarnawski.

Historię i dorobek organizacji i czekające ją w najbliższych latach zadania omówił przewodniczący Wojewódzkiego Społecznego Komitetu ORMO, sekretarz KW PZPR — Bogdan Waligórski. Wyrazem uznania dla działalności wojewódzkiej organizacji ORMO było wręczenie sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo.

W koncercie wystąpili popularni artyści estradowi oraz Wielkopolska Symfoniczna Orkiestra im. Karola Kurpińskiego. (jk)

Większość w Bundestagu

Dokończenie ze str. 1

skiej demokracji w większości sprawiali wrażenie, jak gdyby obojętna była im sprawa kontynuacji procesu normalizacji stosunków z Polską — procesu, dla którego porozumienia te są tak ważnym elementem.

Zabierając głos podczas debaty przewodniczący SPD, Willy Brandt mówił o martyrologii narodu polskiego i ostrzegał, iż niektórzy ludzie w RFN zbyt łatwo usiłują się wyzwolić od obciążeń historii. Niebywałym cynizmem wobec narodu polskiego Brandt nazwał uwagę deputowanego CSU, Jaegera iż sumy przewidziane porozumieniami z Polską lepiej byłoby przeznaczyć na umocnienie Bundeswehry. Były kanclerz RFN podkreślił, iż umowy z Polską stanowią „ważny krok we właściwym kierunku". Ostrzegał on przed fatalnym wrażeniem ewentualnego fiaska umów nie tylko na Wschodzie, ale i na Zachodzie.

Kulminacyjnym punktem niezwykle burzliwej debaty, w której wypowiadało się kilkudziesięciu mówców, było starcie między przewodniczącym frakcji parlamentarnej CDU/CSU, Karlem Carstensem, a kanclerzem Helmutem Schmidtem.

Carstens zapewniał, że opozycja dawała wiele dowodów życzliwości dla Polski, ale obecnych umów nie poprze, ponieważ oczekuje ustępstw. Powtórzył on długi katalog żądań i usiłował pomniejszyć odpowiedzialność hitlerowskich Niemiec za zbrodnie wobec Polski. Wszystkie te ataki zdecydowanie odparował kanclerz Schmidt. Dowiódł on, w długim przemówieniu, iż CDU/CSU zajmuje wobec kluczowej sprawy porozumień z Polską stanowisko nieporównanie bardziej niechętne niż w czasach adenauerowskich. Chrześcijańscy demokraci próbując wyjaśnić swe stanowisko, używają wewnętrznie sprzecznych argumentów. Wydaje się, że w szeregach CDU/CSU zatriumfował Strauss. Prawdopodobnie to on wymusił negację porozumień z Polską, grożąc rozbiciem wspólnoty frakcyjnej CDU i CSU w Bundestagu i utworzeniem czwartej partii na terenie całej RFN.

Przewodniczący frakcji parlamentarnej SPD, Herbert Wehner, oświadczył, że nigdy jeszcze w historii RFN „nie obchodzono się w sposób tak niesłychany z międzynarodowymi umowami, jak dzieje się to obecnie".

Spośród posłów chrześcijańsko-demokratycznych gotowych poprzeć umowy z Polską głos zabrał Richard von Weizsaeckern który podkreślił jednak, że popiera te umowy kierując się całkiem innymi względami niż koalicja rządowa.

Opozycja dopuściła się podczas debaty kolejnej prowokacji, dopuszczając do głosu czołowego rewizjonistę, znanego z antypolskiego nastawienia — Herberta Hupkę. (PAP)

Embargo na dostawy do Angoli i Chile

Senat USA uchwalił ustawę o pomocy wojskowej dla zagranicy

Senat amerykański uchwalił w środę projekt ustawy o pomocy wojskowej dla zagranicy na najbliższy rok budżetowy w wysokości 4,4 mld dolarów, z czego ponad 3 mld przeznaczonych jest na bezpośrednią pomoc wojskową, a pozostała sumą na gwarancje kredytowe dla krajów, nabywających sprzęt wojskowy w USA. Projekt przekazany został następnie Izbie Reprezentantów do rozpatrzenia.

Zwraca uwagę fakt, że dokładnie 50 procent całej pomocy wojskowej zaaprobowanej przez Senat ma być udzielone Izraelowi w postaci darów i kredytów. Odrzucona została poprawka zgłoszona przez senatora Jamesa Abourezka, domagająca się wstrzymania pomocy dla Izraela z uwagi na to, że kraj ten wykorzystuje sprzęt amerykański do akcji represyjnych i terrorystycznych przeciwko osiedlom palestyńskim w Libanie. Znaczną większością głosów uchwalono natomiast poprawkę senatora Edwarda Kennedy'ego zakazującą udzielania pomocy popieranym przez USA ugrupowaniom w Angoli, a także reżimowi wojskowemu w Chile.

W związku z tą ostatnią sprawą, miała miejsce burzliwa wymiana zdań. Senator Kennedy zacytował wiele faktów o represjach i torturach stosowanych przez reżim chilijski wobec przeciwników politycznych. Wskazał on, że po obaleniu rządu Allende, pomoc wojskowa USA zwiększyła się wielokrotnie, przy czym wykorzystywana jest ona przez reżim dyktatorski przeciwko własnemu narodowi. Senator demokratyczny Humphrey określił reżim chilijski jako najbardziej dyktatorski rząd w Ameryce Południowej i zapewne na całym świecie. (PAP)

Telefony donoszą

● Nieostrożna jazda samochodem była znowu przyczyną tragicznego wypadku, tym razem na ul. Poznańskiej w Stęszewie. Zginął tam wczoraj 44-letni woźnica Janusz W., na którego wóz konny najechała ciężarówka, prowadzona przez Marka K.

● Na ul. Nowina w Poznaniu wpadł w poślizg i wjechał na chodnik samochód „Syrena", którym kierował Wacław S., nie posiadający uprawnień do prowadzenia pojazdów. Najbardziej poszkodowana 60-letnia Anna G. przebywa w szpitalu, 3 osoby odniosły lekkie obrażenia i zostały zwolnione po założeniu opatrunku do domów.

● W jednym z indywidualnych gospodarstw w Wylatkowie w woj. konińskim spłonęła z nieustalonych przyczyn stodoła, w której znajdowały się m. in. maszyny rolnicze. Straty szacuje się na około 100 000 zł. (b)

W bieżącym roku

Spółdzielcze mieszkania dla 158 000 rodzin

Około 158 000 rodzin wprowadzi się w tym roku do nowych, spółdzielczych mieszkań. Tegoroczny program spółdzielczego budownictwa jest więc o 36 procent wyższy niż przed rokiem i obejmuje już 80 procent inwestycji mieszkaniowych w miastach. Niezależnie od budowy domów wielopiętrowych spółdzielnie podejmują w br. szerszą działalność mającą na celu zwiększenie budownictwa jednorodzinnego. Własne wytwórnie elementów prefabrykowanych, wykonawstwo, biura projektowe, inne usługi inwestycyjne organizowane w wielu województwach umożliwią zbudowanie większej niż w latach poprzednich liczby jednorodzinnych domów. Przybędzie ich w br. około 6 000, a dalsze 8 000 zostanie rozpoczętych i oddanych do użytku w następnym roku.

Zapowiada się wyraźna poprawa w wyposażaniu nowych osiedli w obiekty handlowe i usługowe. Przekazane w tym roku będą miały łączną powierzchnię około 400 000 m kw; jest to o 75 procent więcej niż w roku ubiegłym. Obecnie stosuje się zasadę — jeden inwestor na osiedlu, zgodnie z którą nowe zespoły mieszkaniowe są realizowane kompleksowo, a środki na budowę placówek handlowych, usługowych i socjalnych skoncentrowane u jednego partnera.

Interesujący i godny uwagi jest program spółdzielczości, zmierzający do poprawienia warunków mieszkaniowych w istniejących osiedlach, a zwłaszcza realizowanych zbyt oszczędnościowo przed kilku czy kilkunastu laty. Zamierza się nie tylko wzbogacić wyposażenie tych osiedli w niezbędne obiekty towarzyszące lecz także w tzw. małą architekturę, zieleń place zabaw i rekreacji, wprowadzić ciekawsze elementy elewacji budynków.

Problemy te były wczoraj głównym tematem krajowej narady aktywu spółdzielczości mieszkaniowej zorganizowanej w Miedzeszynie k/Warszawy. Obradom — w których uczestniczyli wicepremier — Alojzy Karkoszka i minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska — Tadeusz Bejm przewodniczył prezes CZSBM — Stanisław Kukuryka. (PAP)

Czy Beatlesi wystąpią jeszcze razem?

Amerykański przemysłowiec Mike Matthews zaproponował czterem byłym członkom zespołu „The Beatles" jeszcze jeden wspólny występ, który trwałby zaledwie godzinę, za „skromnym wynagrodzeniem" 6 mln dolarów.

Matthews zamierza ten występ sfilmować na potrzeby zarówno TV jak i szerokiego ekranu. Byli Beatlesi nie udzielili jeszcze odpowiedzi. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie małe. Temperatura minimalna od minus 3 stopni na południu do minus 7 w centrum i minus 12 na wschodzie. Temperatura maksymalna od 0 do plus 5 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

„GŁOS WIELKOPOLSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH"
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. ■ **Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki** (red. naczelny), **Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski** (zastępcy redaktora naczelnego), **Tadeusz Kaczmarek** (sekretarz redakcji), **Zbilut Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.**
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. **Telefony: 600-41** łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami **657-18.** Sekretariat redaktora naczelnego **454-09.** Zastępca redaktora naczelnego **657-18.** Sekretarz redakcji **648-85.** Dział poznański **659-39.** Dział sportowy **648-45.** Redakcja nocna **430-73** i **453-31.** ■ **Biuro Ogłoszeń:** Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. **659-16.** Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ■ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.
Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). ■ Indeks nr 35029. R-12

Myślę, więc działam

Dowiedziałem się ostatnio, iż został ogłoszony konkurs dla personelu sklepów pod hasłem „Nie dopuszczaj do zepsucia lub uszkodzenia towaru". Drogą myślowych skojarzeń, przypomniał mi się redakcyjny epizod, związany z innym konkursem, prosperującym od szeregu lat, który przyjęło się skrótowo określać „DO-RO", jako że sednem rzeczy jest tu upowszechnianie DObrej ROboty. Wkrótce po jego zainicjowaniu trafił do mnie list pewnego majstra z Zakładów Metalurgicznych „Pomet", wyrażającego wątpliwości co do istoty konkursowego przedsięwzięcia. „Słyszał to kto, aby porządna robota miała być czymś tam nadzwyczajnym? — pisał doświadczony metalowiec. — Mnie zaś uczyli, że porządna, czyli dobra robota musi być zawsze. Innej być nie może i ja inaczej pracować nie umiem. Mam swoją ambicję, a partactwem się brzydzę".

List ten, odczytany na redakcyjnym kolegium, spowodował burzliwą wymianę zdań. Reprezentowane były dwa punkty widzenia: pierwszy — majster ma rację, rzetelna robota jest obowiązkiem każdego; drugi — majster teoretycznie ma rację, ale... idealizuje rzeczywistość. Odbiega ona co nieco od wzorców doskonałych, czego nie można nie dostrzegać. I dlatego konkurs „DO-RO" ma rację bytu. Z tych samych względów ma ją również konkurs wspomniany na wstępie, dotyczący troski o sprzedawany towar, choć troska ta zdaje się być czymś oczywistym, związanym nierozłącznie z pracą w handlu.

Na pewno sporo można poprawić i udoskonalić z pomocą rozporządzeń i poleceń, zwłaszcza jeśli będziemy dysponowali odpowiednio skrupulatnym systemem kontroli. Ale zarządzenia i nakazy mają tę słabą stronę, iż mogą w pracowniku wyzwolić myślenie nie tylko kategoriami konstruktywnymi; może on — gdy uzna dyrektywy za uciążliwe — koncentrować się na szukaniu dogodnych dla siebie sposobów omijania odgórnych ustaleń. Dlatego wzmożone oddziaływanie na świadomość ludzi oraz poszerzanie ich wyobraźni staje się nadzwyczaj istotne.

Sprawą o znaczeniu podstawowym jest akceptacja prawdy, że bujny rozwój rozmaitych form naszego życia niesie z sobą zwiększoną zależność człowieka od człowieka; rośnie zależność wyników (jakości) naszej pracy od sprawności pracy cudzej. Niemniej ważką zasadę, której wpajanie rodakom jest konieczne, stanowi nierozłączność dobrej organizacji z dyscypliną. Aksjomat ten nie doczekał się akceptacji nawet części ludzi na co dzień wyrażających tęsknotę za sprawnie pomyślanym biegiem roboty. A przecież jak nie można oczekiwać przykładnej dyscypliny od zespołu skazanego na działanie w warunkach miernej organizacji, tak też nie sposób sobie wyobrazić, by bez zdyscyplinowania mogła spełnić swe zadanie najlepiej nawet pomyślana organizacja.

Niepodważalna prawda: o wszystkim decyduje człowiek — w coraz większym stopniu zdaje się wymagać uzupełnienia o przymiotnik świadomy. Świadomy człowiek rzeczywiście jest przedmiotem wszelkich działań, siłą motoryczną zmian, postępu, rozwoju. Dlatego w pełni respektując Marksowską dewizę „byt kształtuje świadomość", warto chyba (vide S. Chełstowski, tygodnik „Kultura" nr 5) baczniejszą uwagę zwrócić na świadomość właśnie, mającą rosnący wpływ na warunki naszego życia.

Człowiek świadomy praw i mechanizmów rządzących rozwojem, świadomy zarazem własnych dążeń, w przeważającej mierze zbieżnych z interesami społecznymi — jest jednostką aktywną, poszukującą, przejawiającą inicjatywę, skorą do czynnego włączenia się w przyspieszony rytm przemian i ofiarną. Do grona takich ludzi zaliczamy działaczy społecznych, naukowców-badaczy, robotniczych przodowników pracy, racjonalizatorów w fabrykach i nowatorów z różnych działów naszego życia, reprezentantów wszelkich zawodów, wyrastających na polu zawodowym i społecznym ponad przeciętność.

Ale to, że określony robotnik albo urzędnik (czy też ich grupa) pracują przeciętnie, zbytnio nie przejmując się swoją rolą, nie stanowi dostatecznej podstawy do formułowania negatywnych o nich opinii. Niekoniecznie średnie wyniki roboty muszą świadczyć o niskim poziomie ich świadomości. Mogą tu w grę wchodzić nastroje, a nawet nastroiki, nie mające nic wspólnego z wielką polityką, a sięgające korzeniami spraw międzyludzkich (rodzina, otoczenie) oraz bytowych (kłopoty mieszkaniowe, męczące dojazdy do zajęć, słabości organizacyjne handlu, służby zdrowia itp.).

Toteż doświadczony aktyw partyjny wielu fabryk i przedsiębiorstw, rzutkie dyrekcje — starają się wpływać na tę sferę pracowniczej świadomości. Angażuje się do pomocy psychologów i socjologów, rozbudowuje zakładowe przychodnie lekarskie, stołówki, kluby, poprawia warunki pracy, doskonali system tak zwanych zachęt materialnych i moralnych, pobudza do podnoszenia fachowych umiejętności. Żaden z wymienionych zakresów działania nie jest bez znaczenia i żadnego z nich nie należy lekceważyć, albowiem dodatnio na samopoczucie ludzi najskuteczniej wpływa dostrzeganie postępu równolegle na wielu płaszczyznach.

Gdyby się powiodło poszerzenie wyobraźni wielu pracowników, mogłoby to owocować zwiększoną wydajnością. Nie jest sekretem, że część osób z rozmysłem pracuje „na trzy czwarte". Czynią tak, biorąc w rachubę ewentualną regulację norm, która kojarzy im się z trwałym zwiększeniem wysiłku, niedostatecznie w ich odczuciu rekompensowanym zarobkami. To samo zjawisko — w makroskali — obserwujemy w przypadku fabryk, których kierownictwa powstrzymywały się przed ujawnianiem rozmaitych możliwości zwiększania produkcji, zaoszczędzania surowców, bądź rezygnowania z jakiejś liczby pracowników. A to dlatego, że doświadczenia czasami podpowiadają potrzebę podobnego działania. Nieszczególnie bowiem wychodziła na tym załoga, która bez reszty wyzbyła się rezerw. Potem aplauz zyskiwały kolektywy, mogące się zrzec wielomilionowych inwestycji, odstąpić duże zasoby stali, czy też pochwalić się znaczącym zmniejszeniem zatrudnienia. W tym czasie załogi, od początku traktujące zasady gospodarności serio, musiały się gęsto tłumaczyć, dlaczego to u nich nie da się uzyskać podobnych efektów.

Trudne to sprawy. I pojedyńczy pracownicy, i fabryczne kolektywy, by uwolnić się od myślowych stereotypów, do których nawykli latami, muszą nie tylko rozumieć w czym rzecz; oni muszą też zyskać przekonanie, że działanie nie „na trzy czwarte", lecz na cały regulator — opłaca się w pełni. Im osobiście i wszystkim razem, jako członkom społeczności. Jeśli nie przełamie się tych oporów, nie sforsuje tej świadomościowej bariery, wciąż będzie tak, że na przykład potencjał środków wytwórczych wzrasta w ostatnich latach o 15 procent, a wydajność pracy jedynie o 9.

Nie budzi wątpliwości, że poszerzanie ludzkiej wyobraźni, pogłębianie świadomości to sprawy wielkiej wagi. Rzecz w tym, jak tego dopiąć. Z pomocą intensyfikacji szkolenia? Problemowych narad? Drogą upowszechniania wzorców obywatelskich postaw? Poprzez organizowanie konkursów? Apelami do ambicji, sumień, poczucia patriotyzmu? Przy zastosowaniu arsenału materialnych i moralnych zachęt? Dopomaganiem ludziom w podnoszeniu zawodowych kwalifikacji?

Zapewne należy operować wszystkimi tymi środkami i formami oddziaływania łącznie, doskonaląc je i dbając o umiejętne ich stosowanie. Z konsekwencją i wytrwałością bowiem doświadczenie uczy, że proces przekształcania i kształtowania świadomości jest długi.

Myślę, więc jestem — powiedział trzy i pół wieku temu Kartezjusz.

Myślę, więc działam — oto dewiza Polaka współczesnego.

WIESŁAW PORZYCKI

Zawsze na posterunku

21 lutego przypada 30 rocznica powstania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Przedstawiamy dzisiaj najbardziej zasłużonych ormowców z województw: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego.

Ormowiec z „lizakiem"

Znają go niemal wszyscy kierowcy w Kaliszu. Często na ulicach miasta lub pobliskich trasach zatrzymuje ich wystawionym z czarnego Wartburga „lizakiem". Zwykle wtedy, kiedy naruszą przepisy drogowe. Janusz Pertkiewicz — zasłużony działacz ORMO — wspomaga kaliską służbę drogową od 1950 roku. Za zasługi i aktywną pracę społeczną otrzymał już wiele odznaczeń, dyplomów i pochwał. Jego mundur zdobią odznaki „W Służbie Narodu", Odznaka Specjalna ORMO, Odznaka „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego", Złoty Krzyż Zasługi. Posiada też liczne odznaczenia wojenne. Pracując w Przedsiębiorstwie Remontowym Przemysłu Betonów „REMBET" w Kaliszu, jest komendantem jednostki specjalistycznej ORMO do spraw ruchu drogowego.

Janusz Pertkiewicz
Fot. — „Głos"

— Na jezdniach jest coraz ciaśniej — mówi J. Pertkiewicz — w utrzymaniu porządku i działalności wśród kierowców i pieszych, potrzebna jest milicji nasza pomoc. Działanie ORMO jest czasem bardziej skuteczne, ponieważ pracujemy „incognito" przy pomocy własnych samochodów. Kierowcy nie zdają sobie sprawy, kogo wyprzedzają, przekraczając dozwoloną szybkość lub naruszając inny przepis. Kiedy zostaną raz zatrzymani i pouczeni lub karani przez społecznego inspektora ORMO, są na przyszłość ostrożniejsi.

(par)

Największa satysfakcja

Marian Grochociński, dyrektor szkoły podstawowej dla pracujących w Koninie, jest członkiem ORMO od 1960 roku. Jego działalność społeczna stanowi niejako przedłużenie i uzupełnienie pracy zawodowej i skupia się wokół problemów trudnej młodzieży. Jest on jednym z autorów wprowadzonej przed kilku laty specyficznej metody wychowawczej, mającej na celu resocjalizację młodzieży. W szkole, którą kieruje, uczy się 120 dziewcząt i chłopców mających za sobą przewinienia i przestępstwa.

Marian Grochociński
Fot. — „Głos"

— W czasie długoletniej działalności pedagogicznej stwierdziłem, iż odizolowywanie dzieci trudnych i wychowywanie ich w zakładach zamkniętych nie jest w większości przypadków konieczne, a często nie przynosi spodziewanych efektów. Na młodzieży tej ciąży opinia „poprawczaka". My współpracujemy z sądem i zakładami pracy. Każdego ucznia zapewniamy, że od dnia przyjścia do nas, ma czystą kartę. Liczy się jak będzie postępował teraz. Poza mną nikt z nauczycieli nie wie kto z uczniów był karany i za co; sprzyja to utrzymaniu normalnej atmosfery. Z tych 120 osób, tylko 9 odesłaliśmy do domów wychowawczych. W pracy pedagogicznej pomaga mi bardzo organizacja ORMO. (woj)

Uspokoić krewkie temperamenty...

Nasza działalność często jest niewidoczna dla społeczeństwa — mówi Stefan Wójtowicz, komendant miejski ORMO w Lesznie. — W naszym mieście kładziemy nacisk na umacnianie placówek Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej w dużych zakładach pracy. Tam szczególnie ważne jest prawidłowe zabezpieczenie cennego mienia: maszyn, budynków i surowców — nie tylko przed kradzieżą, ale także przed ogniem, czy zniszczeniem na deszczu lub mrozie. Członkowie ORMO w fabrykach leszczyńskich często pomagają dyrekcjom swoich przedsiębiorstw likwidować drobne przestępstwa i przeciwdziałają zagarnięciu zakładowego mienia. Podczas szkoleń członków naszej organizacji, zwracamy uwagę na to, aby działalność kontrolna i zapobiegawcza w fabrykach miała takie formy, które spotykałyby się z pełną aprobatą załóg robotniczych. Nie zdarza się, żeby w przypadku jakiejś kradzieży czyn taki i jego sprawca — po ujawnieniu — nie został potępiony przez najbliższe grono współpracowników. Pomagamy również utrzymywać porządek na ulicach Leszna. W niektóre wieczory — zwłaszcza w dni wypłat — patrole ORMO w znacznym stopniu przyczyniają się do uspokojenia krewkich temperamentów niektórych podchmielonych przechodniów. W ORMO jestem już trzydziesty rok, niemal od samego początku istnienia tej organizacji. Wstąpiłem jako 18-latek. To były niespokojne czasy. O spokój i bezpieczeństwo musimy dbać i dzisiaj. (tt)

Stefan Wójtowicz
Fot. — Archiwum

Fotografa przy tym nie było

Edmund Wylegała, liczący dziś niespełna 55 lat, niezbyt często opuszcza swoje mieszkanie w Pile. Lata okupacji spędzone w jenieckich obozach spowodowały nieodwracalne zmiany chorobowe; potem przyszedł okres utrwalania władzy ludowej, kiedy pracować trzeba było po kilkadziesiąt godzin bez odpoczynku. Mundur milicjanta, jaki nosił w latach: 1945 i 1946 zamienił później na mundur ormowca, który zakłada do dziś, jest przecież jeszcze potrzebny, na przykład w samorządzie mieszkańców, do którego niedawno został wybrany. Niewiele pozostało pamiątek z trzydziestoletniego okresu służby dla kraju: Brązowy Krzyż Zasługi, Złota Odznaka „Zasłużonemu Działaczowi ORMO" i kilka innych odznaczeń honorowych. Żadnego zdjęcia. Fotografa nie było ani wtedy, gdy dzień i noc bez przerwy strzegł wraz z kolegami lokalu wyborczego podczas pamiętnego referendum, ani podczas pościgu za członkami reakcyjnego podziemia, ani wtedy, gdy jako pracownik Pilskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego konwojował transport milionów złotych przeznaczonych na wypłaty dla kolegów zatrudnionych na budowach. Była to odpowiedzialna, a często niebezpieczna służba, Edmund Wylegała, podobnie jak wielu innych działaczy społecznych, pozostał do dziś skromnym człowiekiem. Zdziwił się więc bardzo gdy z okazji 30 rocznicy powstania ORMO, zapukał do jego drzwi obcy człowiek przynosząc mu gratulacje i słowa podziękowania. (zr)

Edmund Wylegała
Fot. — E. Mikuszewski

Stała koncentracja i refleks

Trudno jest spisać życiorys działacza ORMO, 49-letniego Henryka Kłaczyńskiego z Poznania. Cechuje go bowiem wyjątkowa aktywność społeczno - zawodowa. Wkrótce po wyzwoleniu rozpoczął pracę na kolei i wstąpił do ZWM, a potem do PPR. W 1946 roku został skierowany do pracy w MO. Kilka lat walczył z bandami. Była to służba wymagająca wielu wyrzeczeń i niezwykłej odwagi. Tym wymogom Henryk Kłaczyński sprostał, ale stracił zdrowie. Działanie pozostało jednak jego pasją życiową. Pełnił więc odpowiedzialne funkcje w partii, organizacjach społecznych i młodzieżowych. Przodował w pracy zawodowej. Obecnie, w Wielkopolskich Zakładach Gazownictwa, Górnictwa Naftowego i Gazu w Poznaniu, wzorowo wywiązuje się z obowiązków aparatowego stacji rozdzielczej gazu ziemnego. Praca w stacji, gdzie najmniejsza nieuwaga grozi wypadkiem, przypomina mu dawną służbę w milicji. Wspólne cechy: stała koncentracja i szybki refleks. Prawie tyle samo czasu, ile pochłania Henrykowi Kłaczyńskiemu praca zawodowa, poświęca on na działalność społeczną w ORMO, której członkiem jest od 1954 roku. Przed kilkoma laty został komendantem jednostki osiedlowej Poznań—Jeżyce Górne. W niedługi czas potem zyskała ona opinię przodującej w dzielnicy. (ak)

Henryk Kłaczyński
Fot. — H. Kamza

Szybciej po Budapeszcie

Korespondencja własna z Węgier

Ponad dwumilionowa stolica Węgier, mimo dość przestronnej zabudowy centrum, ma znaczne kłopoty komunikacyjne. Zwiększa się tu wprawdzie z każdym rokiem liczba tramwajów, autobusów i trolleybusów w komunikacji masowej, ale właśnie wskutek wzrostu natężenia ruchu, na ulicach Budapesztu jest coraz ciaśniej. Również przemieszczanie się z jednego krańca na drugi nie należy do łatwych. Obliczono, że w city miasta mieszka wprawdzie zaledwie 60 000 osób, ale jego administracyjny i handlowo-usługowy charakter sprawia, iż przez ten dość skromny obszarem wycinek stolicy przepływa w ciągu dnia pół miliona ludzi. Te wszystkie dolegliwości Budapesztu ma złagodzić budowa nowych tras metra. Rozpoczęto tę inwestycję w końcu lat 60-tych. Pierwsza jego linia ruszyła w 1972 roku.

NAJSTARSZE W EUROPIE

Budapeszteńczycy byli przewidujący już u schyłku XIX wieku, skoro pierwsi na naszym kontynencie zeszli z komunikacją miejską pod ziemię. W 1896 roku ruszyła tutaj pierwsza podziemna kolej miejska. Do niedawna jeszcze w małych i starych wagonikach jej pociągi przemierzały niewielki odcinek Budapesztu od Mexikoi utca* do Vörösmarty ter**. Z północnego wschodu do centrum miasta, prawie nad prawy brzeg Dunaju.

To mające zaledwie kilka kilometrów metro, ciągnące się przede wszystkim pod jedną z ruchliwszych i bardziej reprezentacyjnych arterii Budapesztu — Nepköztarsasag, wraz ze swymi 10 stacyjkami — niestety — okazało się mało pojemne i nie dość szybkie, by sprostać gwałtownemu narastaniu ruchu miejskiego. Wszakże do dzisiaj jego linia nie straciła znaczenia, bo stanowi doskonałe uzupełnienie obecnie rozbudowywanej sieci nowego metra. Zarazem swoistego romantyzmu „staruszki" nie zatarły nawet wprowadzone na tej linii nowoczesne wagoniki.

NOWE — TAKŻE POD DUNAJEM

Polacy, którzy w ostatnich latach przebywali w Budapeszcie poznali dobrodziejstwo inwestycji, jaką jest nowe metro. Na jego ponad 15-kilometrowym pierwszym odcinku, od dworca Deli w Budzie do dworca przy ulicy Feher, czyli z zachodu na wschód, zlokalizowano 11 stacji. Są one tak usytuowane, że od każdej z nich stosunkowo blisko do każdego rejonu centrum. Cała budowa tej linii była gigantycznym przedsięwzięciem, choćby z tej racji, że trasę przekopano m. in. pod Dunajem. Tory metra biegną przeto na pewnym odcinku kilkanaście metrów poniżej poziomu ulic.

Co ważniejsze, cztery stacje metra sąsiadują z wyjściowymi dworcami podmiejskich kolei elektrycznych (HEV), dowożących pracowników budapeszteńskich fabryk, biur i przedsiębiorstw z bardzo nieraz odległych miejscowości. Przesiadka na linie metra, czy to na dworcu Feher, czy na Deli bądź na Batthyany ter — nie jest uciążliwa.

Niektóre stacje, jak Keleti w

Dokończenie na str. 4

EUGENIUSZ COFTA

Gdzie tkwią miliardy?

Zakłady pracy precyzują plany zagospodarowania rezerw

Osiągnąć maksimum korzyści z tego majątku, którym dysponujemy — to podstawowa myśl, przyświecająca Uchwale II Plenum KC PZPR w sprawie powszechnego wykorzystania rezerw w naszej gospodarce. A majątkiem tym są nie tylko np. obiekty przemysłowe i zainstalowane w nich urządzenia, ale także surowce i materiały, kwalifikacje kadr, zdobycze nauki i techniki.

Jak wykazały pierwsze analizy, dokonywane w końcu stycznia i połowie lutego br. w setkach zakładów pracy precyzowane na tej podstawie wstępne wnioski, na plan pierwszy wysuwa się jak najbardziej efektywne wykorzystanie produkcyjnych środków trwałych. Ich wartość wzrosła w ostatnim pięcioleciu o około 1/3. Stanowi to ogromny postęp. Oznacza jednak również że każda godzina postoju, niewykorzystania tego majątku kosztowałaby nas także o 1/3 więcej niż na początku lat siedemdziesiątych. Stąd też tak wielkie jest znaczenie przedsięwzięć, zmierzających do pełnego obciążenia maszyn i urządzeń poprzez ustalanie należytego programu produkcyjnego, zwiększenie zmianowości pracy, modernizację i inne nieinwestycyjne zmiany organizacyjno-techniczne podnoszące produkcję.

Pełne wykorzystanie maszyn i czasu pracy ludzkiej, to właśnie jeden z głównych aspektów efektywnego gospodarowania; zdyskontowanie wysiłku inwestycyjnego włożonego w rozbudowę naszego przemysłu i innych działów gospodarki narodowej.

Równie ważne jest racjonalne i oszczędne gospodarowanie materiałami i surowcami. Roczne koszty produkcji przemysłu wynoszą obecnie ponad 2 biliony złotych. Przeszło 65 procent stanowią koszty materiałowe. Inaczej mówiąc — w procesie produkcyjnym przemysłu zużywamy co rok surowców i materiałów na kwotę około 1,4 biliona złotych. Każdy 1 procent oszczędności surowców i materiałów przyniósłby w rezultacie ogromną kwotę — około 14 mld złotych.

Trzeba też pamiętać, że surowce są w dużej mierze importowane. Ich ceny na rynkach międzynarodowych mają tendencje rosnące, a importochłonność naszej produkcji wzrasta. Problem ten ma zatem podwójne znaczenie: zarówno z punktu widzenia wykorzystania intensywnych czynników wzrostu dochodu narodowego, jak i kształtowania naszego bilansu płatniczego.

Oba kierunki działania, tzn. pełniejsze wykorzystanie majątku produkcyjnego oraz oszczędne gospodarowanie surowcami, wyszły z kręgu wąskich problemów technicznych i ekonomicznych. Stały się sprawą całego społeczeństwa. Sposoby jednak osiągania maksymalnych oszczędności na tym polu są jeszcze bardzo niedoskonałe, odbiegające zarówno od naszych możliwości jak i istniejących potrzeb.

W obydwu tych dziedzinach wyznaczone zostały uchwałą Rady Ministrów z 30 stycznia br. konkretne zadania dla każdego resortu, dla każdego działu gospodarki narodowej. I tak — wskaźnik produktywności środków trwałych powinien się poprawić już w tym roku co najmniej o 3,8 procent, w tym maszyn i urządzeń o 5 procent. Tą drogą należy uzyskać ponadplanową produkcję wartości około 1 mld zł.

Dokument rządowy zobowiązuje też do zmniejszenia w br. udziału kosztów materiałowych w wartości produkcji o 0,4 procent w stosunku do pierwotnych założeń. W całym obecnym 5-leciu udział ten ma się obniżyć w przemyśle o 9 procent, a w budownictwie — o 3,5 procent. Oblicza się, że dzięki temu w latach 1976—80 uzyskamy m. in. oszczędności paliwa (umownego) w wysokości 9 mln ton, wyrobów hutniczych — 3 mln ton, cementu — 2 mln ton.

Są to wielkości niebagatelne — takie, które mogą w wydatny sposób polepszyć nasz bilans zaopatrzeniowy, umożliwiając dalszy, dynamiczny rozwój gospodarki narodowej.

PAP

Nowoczesne pomoce naukowe z Poznania

Poznańska Fabryka Pomocy Naukowych przystąpiła w br. do produkcji nowych wyrobów, które wchodzić będą w skład wyposażenia przyszłych szkół „dziesięciolatek". Nowe pomoce naukowe odznaczają się lepszymi rozwiązaniami technicznymi i wysokimi walorami dydaktycznymi oraz bardziej wszechstronnym zastosowaniem. Najbardziej cenną pomocą naukową jest urządzenie do wytwarzania mikrofal — służące do przeprowadzania doświadczeń z mikrofalami. Urządzenie to pozwala na wykonanie 20 różnego rodzaju ćwiczeń z zakresu dyfrakcji i interferencji fal elektro-magnetycznych, modulacji mikrofal. Poznańska fabryka dostarczy w br. około 100 kompletów tych urządzeń — w pierwszej kolejności dla szkół zawodowych. Zmodernizowano też niektóre pomoce naukowe, rozszerzając zakres ich działania, co zwiększa możliwość wykonywania różnych ćwiczeń. (PAP)

Paradoksy XX wieku

Na stos

W Chile faszyści rzucają książki na stos i podkładają ogień. Rozwinięte kraje kapitalistyczne odżegnują się od ideologii faszystowskiej i palenie literatury — choćby nawet marksistowskiej — jest tam odrzucane z niesmakiem. Niemniej faktem pozostaje, że w zadłużonych, bankrutujących metropoliach Zachodu wydatki na oświatę idą „na pierwszy ogień" przy obcinaniu budżetów. Magistrat Nowego Jorku spreparował wcale okazały stos ponad 600 pisemnych wymówień pracy dla bibliotekarzy. Na 82 miejskie biblioteki publiczne, 33 zamknięto na kłódkę aż do połowy przyszłego roku. Działacze oświatowi mówią o „zniszczeniu najlepszego w USA systemu bibliotecznego" i ostrzegają, że uniemożliwienie milionom młodzieży taniego dostępu do książki pociągnie za sobą dalszy wzrost narkomanii, alkoholizmu i przestępczości. (PAI)

Trzecia część mieszkańców Gwatemali bez dachu nad głową

Kolejny oficjalny komunikat na temat tragicznych skutków trzęsienia ziemi w Gwatemali szacuje liczbę zabitych na 22 419, a liczbę rannych na 74 015. Dane te dotyczą 76 spośród 92 aglomeracji, które szczególnie ucierpiały w wyniku wstrząsów tektonicznych. Około dwóch mln ludzi, czyli 1/3 mieszkańców Gwatemali, straciło dach nad głową. 300 000 budynków mieszkalnych legło w gruzach, a 50 000 poważnie uszkodzonych trzeba wyburzyć.

Rząd gwatemalski wydał specjalne zarządzenia w sprawie odbudowy budynków. Nie wolno rekonstruować uszkodzonych domów bez ocenienia ich stanu przez ekspertów budowlanych. Zarządzeniem tym objęto 60 000 domów. (PAP)

Islandia zerwała stosunki dyplomatyczne z Wielką Brytanią

W Reykjaviku podano wczoraj do wiadomości, że Islandia zrywa stosunki dyplomatyczne z Wielką Brytanią ze skutkiem natychmiastowym. Po raz pierwszy doszło więc do takiego kroku między dwoma krajami NATO. Interesy brytyjskie w Reykjaviku reprezentować będzie Francja, zaś Islandii w Londynie — Norwegia.

Decyzja zapadła na posiedzeniu rządu islandzkiego. Islandia protestuje w ten sposób przeciwko obecności brytyjskich kutrów i chroniących je okrętów wojennych w rozszerzonej do 200 mil morskich islandzkiej strefie chronionych połowów rybackich. (PAP)

Narada aktywu młodzieżowego sił zbrojnych

Z każdym dniem coraz liczniejsze stają się propozycje młodzieży związane z jej udziałem w realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju nakreślonego uchwałą VII Zjazdu PZPR.

Wczoraj do ogólnomłodzieżowej debaty nad możliwościami zwiększenia aktywności ideowo-wychowawczej i społeczno-produkcyjnej włączyła się młodzież wojskowa. W tym dniu — naradą aktywu młodzieżowego Wojsk Obrony Powietrznej Kraju rozpoczął się cykl narad aktywu Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej. (PAP)

Szybciej po Budapeszcie

Dokończenie ze str. 3

centrum miasta, przy dworcu międzynarodowym o tej nazwie, wspomniany już dworzec Deli, lub stacja pod placem Moskwa, to kilkupoziomowe kompleksy komunikacyjne z rozmaitymi usługami. Są placówki poczty, bistra, sklepy z upominkami i kwiaciarnie, poczekalnie z automatami wydającymi napoje ciepłe i chłodzące, kanapki, słodycze itp. Można tu wymienić walutę, kupić bilety, dzienniki i czasopisma, można dokonać drobnych sprawunków. A na powierzchni — tuż przy węzłowych dworcach — parkingi i należycie zaopatrzone sklepy podstawowych branż.

Widzi się na każdym kroku — od nowocześnie urządzonych i zagospodarowanych peronów i stacji metra, do architektury całych kompleksów, z podziemnymi, bezkolizyjnymi przejściami — że inwestycję tę realizuje się w Budapeszcie z rozmachem. Ale też z myślą o dalekiej przyszłości.

DZIŚ PÓŁ MILIONA JUTRO DWA

Otwarta przed kilkoma laty pierwsza nowa linia podziemnej kolei z zachodu na wschód, przewozi dzisiaj dziennie ponad pół miliona pasażerów. Stanowi to zaledwie 12,5 procent ogółu osób korzystających w ciągu dnia z usług komunikacji miejskiej Budapesztu. Te dane sprawiają, że funkcja metra jest jeszcze zbyt zawężona w stosunku do potrzeb.

Węgrzy nie podejmowali jednak tej wielkiej i kosztownej inwestycji tylko na dziś. Założyli stałą rozbudowę tras metra, tak, by z czasem połączyły one największe rejony naddunajskiej stolicy. Twierdzi się, że w niedalekiej przyszłości, od każdej stacji metra do każdego punktu docelowego (urzędy, centra handlowe, usługi, zakłady pracy) nie powinno być dalej niż 300 metrów.

Kiedy byłem w Budapeszcie minionego lata, widziałem zaawansowane prace nad budową części odcinka kolejnej trasy metra: północ-południe. Ten szlak przebiegać będzie wzdłuż Dunaju, pod dzielnicami Peszt. Linia, łącząca m. in. plac Nagyvarad, na południu przez plac Kalwina i plac Deak z drugim budapeszteńskim dworcem centralnym węgierskich kolei - Nyugati i wiodąca dalej do dzielnicy Uj-Peszt, będzie miała w przyszłości długość ponad 20 km. Powstaną na tym szlaku 24 stacje. Jeszcze w tym roku zostanie przekazany pierwszy fragment odcinka południowego o długości 3,7 km, obliczony na przewóz dzienny prawie 400 000 pasażerów. Cała ta kolejna linia ma być gotowa dopiero w roku 1985, ale już w tym roku rozpocznie się budowę innej trasy: południowa Buda — wschodni Peszt. I ona przebiegać będzie przez dworzec Deak w centrum, dla ułatwienia przesiadek na pozostałe kierunki.

Tę inwestycję miejską rozwiązuje się kompleksowo: wraz z podziemnymi i naziemnymi problemami komunikacyjnymi. Na powierzchni, pod którą przechodzi metro, powstają węzły komunikacyjne, parkingi, podziemne zejścia dla pieszych, wyposażone w sieć handlowo-usługową.

Na rozbudowę metra przeznaczono w tej 5-latce 11 mld forintów. W końcu stulecia, w latach 90-tych, kiedy wszystkie planowane trasy metra będą gotowe, z jego usług będzie mogło korzystać codziennie ponad 2 miliony pasażerów. Znaczy to, że metro z trasami o łącznej długości prawie 80 km, przewozić będzie ponad 50 procent ogółu korzystających ze środków budapeszteńskiej komunikacji miejskiej, a może i więcej. Razem zaś z naziemnym systemem kolei dojazdowych będzie można obsłużyć na trasach długości 120 km trzy czwarte podróżujących w obrębie dużego Budapesztu.

Metro stolicy Węgier nie umniejszy jednak znaczenia i roli innych miejskich środków lokomocji. Wszak metrem nie dotrze się wszędzie. Ale jego rozbudowa zredukuje tłok w tramwajach, trolleybusach i autobusach, znacznie skróci i usprawni przejazd między dzielnicami rozległego miasta.

A swoją drogą warto dodać, że budapeszteńskie środki komunikacji — mimo rozlicznych obecnie robót ziemnych w śródmieściu — kursują w miarę planowo.

EUGENIUSZ COFTA

* utca — ulica
** ter — plac

HUMOR I SATYRA

— To mój najlepszy wyżeł.

sport-sport

Brazylijczycy szykują nową reprezentację piłkarską

Po niepowodzeniach piłkarzy brazylijskich w ostatnim finale Mistrzostw Świata, prasa sportowa tego kraju wystąpiła pod adresem swoich graczy z żądaniem „zrehabilitowania się" podczas następnych finałów, w Argentynie. Zwracano wielokrotnie uwagę na to, że po odejściu Pelego reprezentacja kompletnie się rozsypała, że drużyna gra przestarzałym systemem, który w konfrontacji z czołowymi drużynami świata osiąga mizerne wyniki. Opinią publiczna Brazylii, dla której piłka nożna w dalszym ciągu pozostaje sportem nr 1 choć wydawać by się mogło, że po sukcesach Fittipaldi'ego skłoni się w strone wyścigów samochodowych — domaga się coraz bardziej podjęcia kroków w celu „ratowania honoru narodowego".

Ubiegłoroczne mistrzostwa Południowej Ameryki również nie przyniosły Brazylijczykom sukcesów Ich zespół złożony jest głównie z graczy pochodzących z regionu Belo Horizonte, co w efekcie wykluczyło słynne gwiazdy brazylijskiego futbolu z okręgu Rio i Sao Paolo.

Obecnie budowana jest nowa reprezentacja na mecz przeciwko drużynie Urugwaju, który odbędzie się 26 lutego. Urugwaj, po stracie kilku swoich czołowych zawodników, którzy grają za granicą, nie ma nadziei na sukces w tym spotkaniu. Nowym selekcjonerem reprezentacji Brazylii, człowiekiem, który obiecał znów wznieść brazylijską piłkę nożną na wyżyny, jest Osvaldo Brandao, były trener w Montevideo. Drużyna, jaką ma on zamiar przeciwstawić potęgom piłkarstwa światowego w 1978 roku, składać się będzie z zawodników młodych, nieznanych dotąd kibicom europejskim.

Z reprezentacji, która grała w Monachium, mają szanse na reprezentowanie Brazylii tylko Francisco Marinho (przez długi czas pertraktował z RFN-owskim klubem Schalke-04) i Paulo Cesar, 26-letni środkowy napastnik, często mylony ze swoim imiennikiem, grającym na lewym skrzydle. Kim więc są ci nowi gracze, na których stawia Brandao?

A więc z pewnością znajdzie się w reprezentacji bardzo utalentowany bramkarz Valdir Peres, o którym mówi się, że jest największym odkryciem od czasu, kiedy to odszedł z boiska słynny Gilmar. Peres, lekko łysiejący pomimo swych 24 lat, nie jest obdarzony specjalnie dobrymi warunkami fizycznymi. Jest niski, ale za to posiada niesłychany refleks i temperament. Podczas ostatnich mistrzostw świata był bramkarzem rezerwowym. Wyróżnił się na ostatnich mistrzostwach Południowej Ameryki, bronił doskonale i na stałe już wszedł do reprezentacji. Innym graczem, o którym z pewnością w przyszłości dużo się będzie słyszało jest Zico, 22-letni zawodnik, grający na pozycji środkowego napastnika. Jego macierzystym klubem jest Flamengo Rio. Porównuje się go często ze słynnym Tostao, który wycofał się z gry po odniesionej kontuzji oka oraz z legendarnym graczem polskiego pochodzenia Raymondem Kopaczewskim. Mówi się o Zico, jako o inteligentnie, bardzo dobrze technicznie grającym zawodniku. Brandao obiecuje odkryć swe karty w najbliższym czasie. Oświadczył, że ma w rezerwie jeszcze wielu bardzo utalentowanych piłkarzy. Nie wiadomo jeszcze, czy zamierza on również powołać do reprezentacji grające go w Atletico Madryt Luisa Pereire.

Być może, przed ogłoszeniem swojej końcowej decyzji, Brandao zechce poczekać na serię spotkań, jakie reprezentacja jego kraju ma rozegrać w maju br. z reprezentacjami Anglii, Włoch i USA.

Tymczasem wiadomo jeszcze, że w reprezentacji Brazylii z pewnością ujrzymy dwóch nowych zawodników — Amarala z klubu Guarani i bardzo szybkiego Beto, grającego w klubie Gremio. (PAP)

Piłka nożna

Vorwaerts — Lech 0:1

Piłkarze Lecha rozegrali kolejne spotkanie sparringowe. Tym razem ich przeciwnikiem był we Frankfurcie nad Odrą I-ligowy zespół Vorwaertsu. Wygrali poznaniacy 1:0 (0:0). Jedyna bramke zdobył w 67 min. Milewski z podania Tomkowiaka. (ad)

M. Gąsienica Ciaptak triumfuje na Nosalu

W czwartek na zakończenie alpejskiej części XXXI Memoriału Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny w Zakopanem na Nosalu rozegrano slalom specjalny mężczyzn.

Na starcie stanęło 64 zawodników. Aż 30 z nich nie ukończyło slalomu. M. in. Jan Bachleda, który miał upadek, a także Jan Pawlica, Kazimierz Burzykowski i Krzysztof Trześniak. Najlepszy czas w pierwszym przejeździe uzyskał Roman Dereziński. W drugim przejeździe Derezińskiego pokonał Maciej Gąsienica Ciaptak i on został zwycięzcą konkurencji.

Wyniki slalomu specjalnego mężczyzn: 1. Maciej Gąsienica Ciaptak (Polska) — 105,39, 2. Roman Dereziński (Polska) — 106,04, 3. Sepp Plattner (Włochy) — 107,84, 4. Zdzisław Michalski (Polska) — 112,75, 5. Marek Korzeń (SKS Zakopane) — 112,77, 6. Bogumił Paluszek (WKS Zakopane) — 113,30.

W klasyfikacji dwuboju alpejskiego trzy czołowe miejsca zajęli: Maciej Gąsienica Ciaptak, Marek Korzeń i Zdzisław Michalski.

W połowie marca odbędą się konkurencje klasyczne memoriału.

PAP

Kolarski wyścig dookoła Kuby

Zwycięzcą drugiego etapu kolarskiego wyścigu Dookoła Kuby został reprezentant ZSRR — Eduard Rapp, który pokonał trasę z Havany do Ciudad (110 km) w czasie 2:44,16. Wyprzedził on na finiszu Tadeusza Zawadę (Polska) sklasyfikowanego w tym samym czasie. Trzecie miejsce zajął Perez (Kuba) — 2.44.26. (PAP)

Porażka W. Fibaka

W Rzymie rozpoczął się kolejny, halowy turniej tenisowy WCT. W pierwszej rundzie tego turnieju reprezentant Polski — Wojciech Fibak, przegrał z Arthurem Ashe (USA) 2:6, 2:6. (PAP)

Szwajcarskie automaty w kręgielni „Czarnej Kuli"

Staraniem Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu oraz Polskiego Związku Kręglarskiego uruchomiono w Poznaniu w kręgielni „Czarna Kula" szwajcarskie automaty firmy „Rhiem". Posiadają one tzw. totalizatory, dzięki którym można lepiej śledzić przebieg konkurencji. Wyświetlane zostają natychmiast wyniki rzutu, jak i suma punktów. Automat eliminuje również ręczne ustawianie kręgli, dzięki czemu kręgielnia może działać dłużej. W przyszłości planuje się też umożliwienie korzystania z obiektu społeczeństwu.

Kręgielnię z nowym wyposażeniem otworzono w obecności władz miasta. Odbyło się też zebranie Zarządu Głównego Polskiego Związku Kręglarskiego. Odznaczono na nim osoby, które przyczyniły się do powstania tej organizacji. Odznakę „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego" otrzymali: G. Cwojdziński, J. Gibowski i J. Krukowski. „Honorową odznakę miasta Poznania": E. Nowicka, S. Lulka i S. Przybylski „Honorowe Dyski WKFiT": K. Krystkowiak, M. Nowak, E. Ludwicki i A. Nowicki, a odznakę „Za zasługi w rozwoju sportu związkowego": S. Gessner, E. Lulka, B. Wiśniewski, M. Andziński. (wil)

x dalekopisem

Piłkarze Górnika Zabrze i Stali Rzeszów rozegrali kolejne spotkania kontrolne w Rumunii. Górnik Zabrze przegrał z zespołem pierwszoligowym FC Bihor 0:5 (0:3), natomiast rzeszowska Stal uległa drugoligowej CSM Suchava 2:3 (1:1).

W Łodzi rozegrano towarzyski mecz piłkarski między miejscowym ŁKS a warszawską Legią. Wygrał ŁKS 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 75 min. Milczarski.

W pierwszym meczu kontrolnym, rozegranym po powrocie z ZSRR, piłkarze Szombierek Bytom zmierzyli się z drugoligową Avią. Pierwszoligowcy pokazali niezłe już przygotowanie do sezonu i mimo osłabienia brakiem Wójtowicza i Dudka wygrali pewnie 3:0 (2:0).

W zaległym meczu ekstraklasy piłkarskiej Holandii Twente pokonał Ajax 3:0. W tabeli po 20 kolejkach prowadzi Ajax, Feyenoord i Twente — po 30 pkt., przed PSV — 29 pkt.

W czwartej rundzie odbywających się w Bydgoszczy Indywidualnych Szachowych Mistrzostwach Polski doszło do niespodzianek. Największą z nich była przegrana wielokrotnego mistrza kraju W. S. Schmidta z młodym bydgoszczaninem — J. Pokojowczykiem. Po czterech rundach na pozycji lidera utrzymał się A. Sznapik, który wyprzedza H. Dobosza — obaj po 3.5 pkt.

W Skopaniu k. Tarnobrzegu rozegrane zostały towarzyskie **międzypaństwowe mecze** w tenisie stołowym między reprezentacjami Polski i NRD. Spotkania przyniosły sukces gospodarzom po zwycięstwach Polaków 3:2 (kobiety) i 9:0 (mężczyźni) mecze rewanżowe także przyniosły sukces naszym zespołom — drużynie żeńskiej 3:2 i męskiej 5:1.

KOMUNIKAT SAN-U

RKS „San" odwołuje trening szkółki łyżwiarskiej w dniu 22 bm. o godz. 8. Trening zastępczy odbędzie się w poniedziałek, 23 bm. o godz. 17 na lodowisku Bogdanki.

Komunikat

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych w Poznaniu — zawiadamia, że w związku z robotami wodociągowymi nastąpi **w dniu 20. II. 1976 r. (piątek) w godz. od 20 do dnia 21. II. 1976 r. (sobota) godz. 6 —**

ZNACZNE OBNIŻENIE CIŚNIENIA WODY z możliwością całkowitego jej braku w rejonie ul. ul. Obornicka, Koronna, Szydłowska, Sokoła, Trójpole, Strzeszyńska i przyległych.

Wszystkich zainteresowanych mieszkańców i zakłady przemysłowe uprasza się o poczynienie odpowiednich zapasów wody i zabezpieczenie urządzeń centralnego ogrzewania.

1169-K1

Praca ● Nauka

Pomoc do 9-miesięcznego dziecka, pilnie potrzebna. Telefony: 66-00-27 (do południa), 20-36-53 (wieczorem). 39327g

Ogrodnicy sądownictwa, przycinają — prześwietlają drzewa, krzewy owocowe, przeprowadzają fachowe opryski. Telefonować po godz. 15 — 67-38-20. 35726g

Cyklinowanie parkietów. Tel. 32-16-39 — Rybarczyk. 37766g

Matematyki korepetycje. Tel. 33-14-82 od 17.00. Chimowicz. 37501g

Kupno ● Sprzedaż

Numizmatyk, kupi przedwojenne monety, polskie, niemieckie, pojedyncze, zbiór lub część zbioru. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 35966g.

Kupię rozrzutnik. Nowak, Targowisko 5, 64-111 Lipno. 162p

Sprzedam ciągnik Zetor A 25, z podnośnikiem, rejestrowany, niskie koła, stan dobry. Leon Graś, Strzyżewo 116, 64-360 Zbąszyń. 152p

Sprzedam młocarnię 7, z prasą do słomy, snopowiązałkę 5, kopaczkę do ziemniaków, wszystkie maszyny w idealnym stanie. Franciszek Przygodzki, Otusz, poczta Buk. 146p

Sprzedam sadzonki pomidorów. Tel. 479-96. 39409g

Rozsadę pomidorów, sprzedam natychmiast. Kleczew, Leśna 8, woj. Konin — Piaskowski. 169p

● Samochody

Sprzedam Fiata 126p. Odbiór w Polmozbycie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 38962g.

● Lokale

Młodemu małżeństwu, wynajmę pokój nieumeblowany. Adres: Osiedle Oświecenia 100 m. 8. 39201g

Zamienię 4,5-pokojowe, śródmieście, telefon (piece) — na dwa samodzielne mieszkania. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 39263g.

3-pokojowe mieszkanie, śródmieście, II piętro, piec, zamienię na M-3. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 37164g.

Rogoźno — sprzedam mieszkanie własnościowe, spółdzielcze, 53 m², dwa pokoje, kuchnia, łazienka, c. o. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 36665g.

Gdańsk - centrum, M-3 — zamienię na podobne lub większe w Poznaniu, z c. o. Oferty: Poznań, Lampego 9 m. 2, po godz. 16. 36683g

Panienkom pracującym wynajmę pokój. Poznań — Górczyn, Szubińska 28. 37436g

Elektronik poszukuje pokoju w Poznaniu od 15 lipca 1976r. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 37470g.

Samodzielne pokój z kuchnią, łazienką, ogródkiem w Wolsztynie zamienię na pokój z kuchnią lub kawalerkę w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 37483g.

Paniom wynajmę pokój dwuosobowy w Czerwonaku. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 37485g.

Panienkę pracującą na wspólny pokój przyjmę. Pogodna 53 m. 1. 37495g

Studentka poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty z ceną „Prasa", Grunwaldzka 19. dla 37530g.

Ucznia przyjmę na pokój. Adres wskaże „Prasa", Grunwaldzka 10, dla 37559g.

Mieszkanie 80 m² stare budownictwo, centrum zamienię na mniejsze w nowym budownictwie. Tel. 603-78, po godz. 20.00 zgłoszenia: sobota, niedziela. 37576g

● Matrymonialne

Emerytka kulturalna, zamożna pozna pana około sześćdziesiątki, posiadającego domek, ogródek na prowincji. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 37458g.

Reprezentacyjna niezależna materialnie, pozna pana o wysokiej kulturze, poważnie traktującego życie. Wiek 40—55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 37472g.

Panna 24-letnia średniego wzrostu, wykształcenie średnie, pogodnego usposobienia pozna kulturalnego kawalera do lat 30. Cel matrymonialny. Poważne oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 37490g.

Panna wysoka blondynka, 28-letnia, technik, pozna wysokiego pana. Cel matrymonialny. Oferty ze zdjęciami (zwrot i dyskrecja zapewniona), „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 37510g.

Dwie wdowy kulturalne poznają interesujących kulturalnych panów, wykształconych, wiek około 63 lat. dla wzajemnego uprzyjemnienia sobie życia. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19. dla 37543g.

Panna 29-letnia średniego wzrostu, niebrzydka, studia wyższe, bez nałogów, uczciwa, skromna, materialnie niezależna, mieszkanie, samochód poślubi odpowiedniego pana. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19. dla 37555g.

Zguby ● Różne

Zgubiłem legitymację studencką PP nr 13308(J) 125 Adar Zielazek. 37549g

Zakład hafciarski, przyjmie zlecenia na sztandary, proporce. Poznań, ul. Cześnikowska 22 m. 11. 38178g

KIEROWCO!

ZANIM WYRUSZYSZ NA TRASĘ SKORZYSTAJ Z OFERTY

PRZEDSIĘBIORSTWA EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO „PEWEX"

ODDZIAŁ W POZNANIU

Pewex

które poleca

● **KOSMETYKI SAMOCHODOWE**
- środki antykorozyjne do podwozi (Tectyl)
- środki do mycia, przeciw zamgleniu oraz zamarzaniu szyb samochodowych
- środki do czyszczenia i polerowania karoserii
- środki do czyszczenia części chromowanych
- szampony i ściereczki do mycia samochodów

● **AKCESORIA SAMOCHODOWE**
- bagażniki
- świece samochodowe
- pompy nożne
- odkurzacze samochodowe
- termometry, ciśnieniomierze.

Sprzedaż w Poznaniu prowadzą placówki:

— **Dzierżyńskiego 23** (narożnik Kwiatowej)

— **27 Grudnia 17** (Arged III ptr.)

— **Mielżyńskiego 14** (PDT VIII ptr.)

ZAPRASZAMY!

1072-K1

Atrakcyjne miejsce (Garbary — Wodna) wydzierżawię posiadaczowi różna. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin, Hołdu Pruskiego 8 — 2160. 325-K2

● Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 8,5 ha, z zabudowaniami, z dobrym wyposażeniem rolniczym, dobra ziemia, w okolicy Jarocina. Władysława Krzyżaniak, Wola Książęca 84, poczta Witaszyce 63-230. 172p

Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem. Potrzebne małe mieszkanie. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 36530g.

Domek wolnostojący 3-pokojowy sprzedam lub zamienię na piętro willi 4-pokojowe, komfortowe. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19. dla 37449g.

Sprzedam działkę 4.900 m² zagospodarowaną z garażem lub zamienię na domek. Adres wskaże „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 37463g.

Kupię domek lub mieszkanie własnościowe do 250 tys. w Poznaniu. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 37464g.

Kupię domek jednorodzinny, pół bliźniaka lub piętro, blisko tramwaju. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19. dla 37476g.

Sprzedam dom piętrowy niewykończony 130 m² po wierzchni mieszkalnej, cały podpiwniczony z garażem. Działka 700 m² nadaje się pod zabudowę. Cena do uzgodnienia. 64-840 Budzyń, ul. Łokietka 16 tel. 155, Władysław Tomczyk. 37502g

Garaż murowany przy Sie miradzkiego zamienię na równorzędny. Winogrady — Kosmonautów. Tel. 200-151. 37496g

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu o dobrej lokalizacji, może być z materiałem lub rozpoczętą budową. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 37516g.

Dnia 16 lutego 1976 roku zmarł

CZESŁAW DROZDOWSKI

długoletni i zasłużony członek naszej Spółdzielni.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 lutego br. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Rada, Zarząd i pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaników w Poznaniu.

260

Dnia 18 lutego 1976 roku zmarł nagle

JANUSZ KSIĄŻKIEWICZ

długoletni, ceniony pracownik naszego Przedsiębiorstwa, odznaczony Brązową Odznaką „Wzorowego Kierowcy".

W Zmarłym straciliśmy wzorowego pracownika, serdecznego kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, POP, Dyrekcja PTSB „Transbud — Poznań", oraz współpracownicy Oddziału II.

268-K3

Dnia 16 lutego 1976 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, najdroższa mamusia, śp.

ZOFIA STOCKA

z domu Balcerek

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Ul. Świerczewskiego 37 m. 4 E. 39330g

Dnia 14 lutego 1976 r. zmarła ukochana żona, mamusia, siostra, bratowa, teściowa i babcia, śp.

AGNIESZKA TYNECKA

z domu Olszak

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Ul. Garbary 57 m. 8. 39157g

Dnia 17 lutego 1976 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 72, najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

FRANCISZEK BASZCZYŃSKI

Pogrzeb i msza św. żałobna, odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Długiej Goślinie.

W smutku pogrążona
RODZINA

Wojnowo. 39166g

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w wieku lat 81, namaszczona Olejami św., nasza ukochana ciocia

FRANCISZKA GRABOWSKA

z domu Pijanowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 9 na cmentarzu na Miłostowie.

W żalu pogrążona
RODZINA

Wyjazd autobusu o godz. 8 z ul. Rolnej 64 b.

39456g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 lutego 1976 r. zasnęła w Bogu, nasza najukochańsza siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 76, śp.

AGATA KUŁACZKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku
RODZINA

Ul. Staszica 12 m. 8. 39172g

---

† Dnia 18 lutego 1976 r. po długotrwałej chorobie zakończyła swój pracowity żywot nasza najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia

MARIANNA GOŁAŚ

z domu Paluszkiewicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 14 w Swarzędzu, przy ul. Poznańskiej.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Gortatowo. 39460g

Dnia 17 lutego 1976 r. zmarł nasz długoletni pracownik

WINCENTY SZATKOWSKI

emeryt

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 lutego br. o godzinie 10 na cmentarzu w Lusowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy AR RZD Swadzim.

261-K3

---

† W dniu 17 lutego 1976 r. zasnęła w Bogu, kończąc pełne poświęcenia życie, przeżywszy 74 lata, śp.

PELAGIA CIĄDER

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w głębokim smutku
RODZINA

Ul. Grunwaldzka 125 m. 1. 39333g

---

† Dnia 17 lutego 1976 r. zmarł przeżywszy lat 91, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek

WALENTY SZAJBE

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Żabikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA

Luboń, Kolonia ZPZ/ 5. 39462g

---

† Dnia 18 lutego 1976 r. zmarła po długiej chorobie nasza najlepsza z matek, kochana babcia i teściowa, przeżywszy lat 80

MARIANNA GEPPERT

z Majewskich

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

39429g

---

† Dnia 18 lutego 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ALEKSANDER ŁAPIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Naramowicach.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Morawska 15a. 39461g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 lutego 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku 78 lat, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek

JÓZEF JASICZAK

powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22. II. 1976 r. o godzinie 8.40 w Poznaniu na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Poznań, ul. Grottgera 5 m. 3. 39408g

---

† Dnia 16 lutego 1976 r. zmarła w 76 roku życia, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, śp.

HELENA KUBIAK

z domu Kłossek
emerytowany pracownik Urzędu Telekomunikacji Międzymiastowej w Poznaniu, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Ul. Łąkowa 21 m. 20. 39303g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 lutego 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 91 nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

JÓZEF DEGÓRSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 15.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
córka z rodziną

Ul. Popiłńskich 11. 271-K3

Dnia 18 lutego 1976 r. zmarł mój ukochany mąż, ojciec, brat, przeżywszy lat 75

JAN GOŚCIŃSKI

Msza św. odprawiona zostanie dnia 21 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym w Luboniu 4 po czym pogrzeb o godz. 15 na cmentarzu w Wirach.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Luboń 4, Kwiatowa 2a. 39454g

---

† W dniu 13 lutego 1976 r. zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy 85 lat nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek, wujek, śp.

ANTONI ROSADA

ppor. rezerwy, uczestnik Powstania Wielkopolskiego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się 21 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Sikorskiego 9. 39122g

---

† Dnia 16 lutego 1976 r. odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72

LEON TOMCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni
żona, syn, synowa i wnuki

39279g

---

† Dnia 18 lutego 1976 r. po długich i ciężkich cierpieniach zakończył w 65 roku życia swój niezwykle uczciwy i pracowity żywot, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, opiekun i jedyny przyjaciel, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadziuś, brat, mój najlepszy zięć i nasz drogi szwagier, śp.

ZDZISŁAW MŚCISZ

adwokat, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb i msza św., odbędą się w Lesznie, dnia 21 bm. o godz. 10.30 w kaplicy cmentarnej.

W głębokim żalu i smutku pogrążona
żona z rodziną

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Leszno, K. Marcinkowskiego 3. 39465g

---

† Dnia 18 lutego 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

KAZIMIERZ SIERSZULSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Pogorzeli, woj. leszczyńskie.

W smutku pogrążona
RODZINA

39452g

---

† Dnia 17 lutego 1976 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 70, mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.

WOJCIECH MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Popiłńskich 8 m. 2. 272-K3

LUTY
20
Piątek

Leona, Ludmiła

Słońce: 6.47—17.01

TEATRY

OPERA — g. 19 Folski Teatr Tańca „Balet Poznański" (występ gościnny).
MUZYCZNY — g. 19 „Ruletka serc".
POLSKI — g. 19 „Ułani".
NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze"
LALKI i AKTORA — g. 10 „Gra".

KINA

KDF MUZA — g. 10, 13 „Anna Karenina" (radz. 15 l.), g. 15.30, 17.45, 20 „Kalina czerwona" (radz. 15 l.).
KDF PAŁACOWE — g. 15 „Anna i komandor" (radz. 15 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Niewierna żona" (fr. 18 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ucieczka gangstera" (USA 15 l.).
GONG — g. 10, 12, 20 „Przyjaciele Eddiego" (USA 15 l.), g. 16, 18 „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej" (RFN b.o.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Gdyby Don Juan był kobietą" (fr. 18 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Orzeł i reszka" (pol. 15 l.), g. 20 — s. zamkn.
KOSMOS — g. 17.30, 19.30 „Zaklęte rewiry" (pol. 15 l.).
MALTA — g. 16 „Przygody misia Yogi" (USA b.o.), g. 18, 20 „Zbrodnia jest zbrodnią" (fr. 15 l.).
MINIATURKA — g. 15.30 „Słoń maruda" (ang. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Nie oglądaj się teraz" (ang. 18 l.).
OSIEDLE — g. 16 „Sami swoi" (pol. b.o.), g. 19 „Zapamiętaj imię swoje" (pol.-radz. b.o.)
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Dzień Szakala" (ang. 15 l.).
RIALTO — g. 9.30 11.30, 13.30, 15.30 „Pojedynek potworów" (jap. b.o.), g. 17.45, 20 „Patt Garret i Billy Kid" (USA 18 l.).
RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 15, „Ja i mój pies" (radz. b.o.), g. 17, 19.30 „Człowiek z cudzym mózgiem" (fr. 15 l.).
TĘCZA — g. 15.30 „Unkas — ostatni Mohikanin" (rum. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Samotny detektyw McQ" (USA 15 l.).
WARTA — g. 10, 17.30 „Jarosław Dąbrowski" (pol.-radz. b.o.), g. 12.30, 15 „Troje ze skrzydlatego pułku" (radz. b.o.), g. 20 DKF „Dyskurs" („Anna i wilki" — hiszp.).
WCZASOWICZ (Fuszczykowo) — g. 16.30, 18.45 „Charley Varrick" (USA 18 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Żądło" (USA 15 l.).
WRZOS (Luboń) — g. 18 DKF „Luboziem" (s. zamkn.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Najemnik" (ang. 15 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Rzym".
ZOO — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka g. 9—17.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny w 31 rocznicę wyzwolenia Poznania: dyrygent — Renard Czajkowski, solista — Franciszek Woźniak — fortepian.

DYŻURY

SZPITALE: interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Krysiewicza 7.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu ul. Chełmońskiego 20 — tel. 66-00-66: nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie — tel. 63-735: wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 15 tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30 Podstacja położn.-ginekologiczna, ul. Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul. Kościuszki 103, tel 544-44; Luboń, tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel. 209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7—22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują: lekarz psychiatra wzgl. psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 29, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (cała dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Na gdańskiej pieciolinii; 9.05 Muzyka; 9.30 Berlin z melodią i piosenką; 9.45 Wielkopolskie kapele dudziarskie; 10.08 Różne arie, różne głosy; 10.30 „Niebezpieczne związki" — pow.; 10.40 Leksykon jazzu; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Z krakowskiej fonoteki; 10.30 Lublin na muzycznej antenie; 12.25 Lublin na muz. antenie; 13 M. Mazur solo i z sekcja; 13.15 Moto-sprawy; 13.35 Tańce lud. różnych republik ZSRR; 14 Muz. instrument z oper; 14.20 Sport to zdrowie; 14.25 Rytmy młodych znad Newy i Wełtawy; 15.05 List z Polski; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Ciekawostki polskich nagrań; 16.11 Propozycje do listy przebojów; 16.35 Fonoserwis; 17 Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 17.40 Tydzień Kultury Języka — Język polski w szkole; 18 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Z nagrań Ork. PR i TV; 20.05 Rep. literacki „Co się zdarzyło po 60"; 20.20 Mel. do których chętnie wracamy; 21.33 Muz. kaleidoskop; 22.20 Gra W. Kolanowski; 22.30 Z dzie wielkiej przygody; 22.45 Minirecital piosenkarski; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Granice jazzu.

Wiadomości: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 6.25, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Muz. popularna; 8.35 My 76; 8.45 Muz. spod strzechy; 9 Dla kl. VII (biologia) „Kręgowce zdobywają — ląd"; 9.20 Utwory fortep. Liszta; 9.40 Dla przedszkoli: „Z piosenkami w kosmos"; 10 Portret pisarza — M. Szołochowa; 10.30 Konc. ork. detych; 11 Bach: Konc. brandenburski; 11.20 Uwertura do opery „Ruiny Babilonu"; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Od Tatr do Bałtyku — Wielkopolska; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Oczarowanie" wspomnienia Lorentowicza; 12.45 Sceny z oper Wagnera i R. Straussa; 13.35 Wokół spraw naszego stołu; 13.50 W rytmie rock and roll'a; 14.10 Więcej, lepiej, taniej; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Muz. polska lat międzywojennych; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Studio Słonecznik; 16 I Rapsodia na klarnet; 16.10 Kupić, nie kupić posłuchać warto; 16.30 Walc z op. „Baron cygański"; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem"; 17.20 Rep. literacki „Uparli się na nasze"; 17.40 Nowości nagrań radiowych; 18.40 Ludzie, wśród których żyjemy; 19 Recital organowy; 19.20 Wiersze J. Czechowicza; 19.30 Jazz tradycyjny w Europie; 19.59 Transm. z Kopenhagi konc. ork. symf. Radia Duńskiego; 22.22 Magazyn rekreacyjno-turystyczny; 22.42 Muzyka ze starych płyt; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Madrygały C. Monteverdiego.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 22, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Elektrecord; 8.30 Co kto lubi; 9 „Pęczek mięty" 13 opow.; 9.10 Słynne duety instrumentalne; 9.30 Nasz rok 76-ty; 9.45 Bach: Konc. g-Dur; 10.15 „Ech kalina" i inne pieśni cygańskie z teatru „Romen"; 10.35 Słynne duety wokalne; 11 Życie rodzinne; 11.30 Powracający temat „Nadszedł czas" C. Parkera; 12.25 Za kierownica; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 Królewskie marzenie — odc. pow.; 14 Yves Nat gra Sonaty Beethovena; 14.45 Piosenki W. Warskiej; 15.10 Nowości radzieckiej estrady; 15.30 Rep. „My Wrocławianie"; 15.50 Gra Włodzimierz Nahorny; 16 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 „Pieśń o starym żeglarzu" Davida Bedforda; 16.45 Nasz rok 76-ty; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Pisarz miesiąca — B. Czeszko; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Przeboje 40-latków; 19 Pow. w wyd. dźw. „Egipcjanin Sinuhe"; 19.35 Opera tygodnia — M. Musorgski: „Borys Godunow"; 19.50 „Pęczek mięty"; 20 Interradio; 20.40 Przypominamy Maxima Suilivan; 20.50 Ilustrowany Magazyn Autorów; 21.50 „Taki sobie walczyk" — gra zespół Mainstream; 22.08 Śpiewa — Elton John; 22.15 Trzy kwadranse jazzu — dyskografie; 23 Wiersze z Rzeszowskiego; 23.05 Konc. tylko dla melomanów; 23.50 Śpiewa K. Jędrusik.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7 Poranne non stop; 7.45 Muz. tydzień Poznania; 10.40 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — Wzór obywatela; 11 Dla szkół średnich (wych. muzyczne); 11.30 „Scena filmowa z opery C. Gounoda „Faust"; 12.05 „Czas dobrych gospodarzy"; 12.25 Giełda płyt radzieckich; 13 Z radiowej fonoteki; 13.50 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie); 14.25 Sławne romanse — Jesienin i Isadora Duncan; 14.55 Wiersze A. Achmatowej; 15.05 „Moje fascynacje literackie" mówi J. Parandowski; 15.25 „Poezja i muzyka" — liryki Hene Chara; 16.05 Grają studenci PWSM; 16.40 Aud. sport. „Mistrzostwa Świata w Poznaniu"; 16.50 Radioexpress; 17 Mel. naszych przyjaciół; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Program stereofoniczny — Poznańskie Studio przedstawia; 18.25 Język niemiecki; 18.40 „Funkcje i zadania władz terenowych"; 19 Jak działać sprawnie — Nowoczesne biuro; 19.15 Język angielski; 19.30 Konc. organowe Haendla; 20.01 J. Brahms: Pieśni miłosne; 20.30 Panorama jazzu; 21.20 Rubinstein gra Chopina; 21.50 Dawne tańce w nagraniach sławnych ork. kameralnych; 22.15 Studium Wiedzy Polityczno-Społecznej — System szkolnictwa wyższego a rozwój gospodarczy; 22.30 Świat nowej muzyki.

Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR — Fizyka — l. 1 — Przedmiot i znaczenie fizyki; 6.30 — TTR — Hodowla zwierząt — l. 13 — Użytkowanie rozpłodowe byuła; 7.45 — „Wyżyny" — film fab. prod. TV CSRS; 9 — Dla szkół — Geografia dla klas V — „Dymiące góry"; 10 — Dla szkół — dla klas IV — W fabryce samochodów (kol.); 11.05 — Program dla najmłodszych dla kl. II — Wizyta u mistrza; 12 — Dla szkół — Geografia dla kl. VII — Francja; 12.45 — TTR — Język polski — l. 5 — Stefan Żeromski — „Syzyfowe prace"; 13.25 — TTR — Matematyka — l. 8 — Wyrażenia algebraiczne; 14.40 — TV Kurs przygotowawczy dla kandydatów na wyższe uczelnie: Matematyka — „Granica funkcji". Wykład doc. dr. Bolesława Gleichgewichta; 15.15 — TV Kurs przygotowawczy dla kandydatów na wyższe uczelnie: Matematyka — „Ciągłość funkcji". Wykład doc. dr. Bolesława Gleichgewichta; 15.50 — NURT — Psychologia — „Frustracje w trakcie nauki szkolnej i ich następstwa". Wykład doc. dr. Wiesława Łukaszewskiego; 16.30 — „Dziennik" (kol.); 16.40 — „Obiektyw"; 17 — „Pora na Telesfora"; 17.35 — „Zrób to sam"; 18 — Z cyklu: „Człowiek i przyroda" — „Świat korala" — hiszp. film dok. (kol.); 18.25 — „TV Informator Wydawniczy"; 18.40 — „Eureka" (kol.); 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.40 — Wiadomości sportowe (kol.); 20.45 — „Wiesław Ochman" — filmowy portret śpiewaka (kol.); 21.20 — „Drogowskazy" — program publ.; 22.05 — „Rymowanka" — cz. I; 22.25 — Dziennik (kol.); 22.40 — „Rymowanka" — cz. II.

PROGRAM II: 16.15 — Język angielski w nauce i technice — l. 20; 16.45 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — „Na przykład Afryka"; 17.15 — Z cyklu: „Urania" — „Czy człowiek jest z natury agresywny"; 17.50 — Teatr Sensacji: A. B. Strugaccy — „Hotel pod Poległym Alpinistą"; 19 — „Teleskop"; 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.40 — Wiadomości sportowe (kol.); 20.45 — Z cyklu: Rodowody — „Śladami Józefa Wieczorka"; 21.05 — „24 godziny" (kol.); 21.15 — Zepchnięci w ciemność — film fab. TV węg.; 22.20 — Polski Film Dokumentalny; 23.15 — Język rosyjski — powtórzenie l. 19 — kurs podstawowy (kol.); 23.45 — NURT — Nauki polityczne.

Wykorzystanie wszystkich wolnych terenów

Dolny taras Rataj kwiatowym ogrodem

Osiedle Rataje już nieraz zajmowało przodujące miejsce pod względem zagospodarowania terenów wokół domów. Wydawać by się mogło, że do podniesienia estetyki osiedla wykorzystano wszelkie możliwe środki. Okazuje się jednak, że choć wiosną i latem niezabudowane tereny zamieniają się w kwiatowe kobierce, chociaż nie brak na nich trawników, drzew i krzewów oraz elementów zdobniczych, istnieje szansa ich dalszego upiększenia.

Właśnie nad tym zagadnieniem pracowali projektanci z poznańskiego „Miastoprojektu" opracowując studium przestrzenno-programowe terenów rekreacyjno-sportowych na dolnym tarasie Rataj. Jego głównymi projektantami są doc. inż. arch. Jerzy Schmidt i mgr inż. arch. Teresa Mycko-Golec. W studium uwzględniono całość niezabudowanych obszarów, w tym głównie tereny dotychczas szpecące zespoły mieszkaniowe. Sporo bowiem miejsca zajmuje jeszcze wykonawca — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2, które posiada bez mała na każdym z nich zaplecza (baraki, szopy itp.).

W samą porę zakończono pracę nad studium, gdyż PPB nr 2 przystąpiło ostatnio, począwszy od Osiedla Piastowskiego (od strony ul. Zamenhofa) do likwidacji istniejącego tu od dawna zaplecza. Po jego usunięciu wyłoni się spory plac, który wymagać będzie planowego zagospodarowania. Takich zresztą miejsc na dolnym tarasie Rataj — po likwidacji zaplecza — będzie więcej. Właśnie ten fakt, a zarazem całość wolnych obszarów brano pod uwagę przy tworzeniu nowych, lepszych warunków wypoczynku mieszkańcom tego rejonu miasta.

Od strony Warty, w połączeniu z powstającym tu parkiem nadwarciańskim, poprzez cały dolny taras Rataj — powstanie szeroki pas zieleni, od którego biegnąć będą odgałęzienia wgłąb zespołów mieszkaniowych. W okolicy Domu Złotej Jesieni na Osiedlu Powstań Narodowych ten ciąg zieleni rozszerzy się w park dzielnicowy. Zajmie on tereny między dolnym, a górnym tarasem Rataj. Centralnym miejscem rekreacyjnym stanie się tzw. forum. Z koncepcji wynika, że ma być ono szczególnie ładnie wyeksponowane. Znajdą się tutaj elementy m. in. rzeźbiarskie, kręgi taneczne i rabaty kwiatowe.

Przez szereg lat nie budowano w mieście tras rowerowych. Tymczasem właśnie ten sport znajduje coraz więcej zwolenników. Uwzględniając wzrastające potrzeby pod tym względem wprowadzono na dolnym tarasie Rataj ścieżki rowerowe. W niedalekiej więc przyszłości można będzie po specjalnie przygotowanej trasie przejechać rowerem od Warty, przez zespoły mieszkaniowe na dolnym tarasie, do jeziora Maltańskiego.

Upiększanie dolnego tarasu Rataj z równoczesnym tworzeniem miejsc do zabaw dla dzieci i młodzieży, do uprawiania sportów oraz wypoczywania — będzie odbywało się sukcesywnie. W miarę likwidacji zaplecza zagospodarowywać się będzie wolne obszary, planowo, według gotowej koncepcji. Wpłynie to na pewno na wzbogacenie tej części Rataj w elementy zdobnicze, jak również w tereny rekreacyjne z plażami trawiastymi, ścieżkami zdrowia itp. (a)

Jubilatka

Przedwczoraj informowaliśmy o niecodziennym jubileuszu 100 lat życia mieszkanki Poznania — dzisiaj mamy przyjemność pogratulować doczekania tak sędziwego wieku następnej jubilatce Pelagii Karwackiej z ul. Cisowej 4. Właśnie 20 bm. przypadają jej setne urodziny. Z tej okazji zapowiedzieli u niej wizytę przedstawiciele władz dzielnicy Wilda, komitetu FJN i samorządu mieszkańców.

O stanie zdrowia jubilatki najwymowniej świadczy fakt, iż sama prowadzi swoje gospodarstwo domowe, a wiosną i latem najchętniej spędza czas przy pracy w ogródku. Chętnie czyta też książki i prasę. Wychowała 8 dzieci, 10 wnucząt, 13 prawnucząt i 3 praprawnucząt. (bop)

INFORMUJEMY

● **Dzisiaj o godz. 17, w Muzeum** Historii Ruchu Robotniczego prof. dr Jarosław Maciejewski wygłosi referat nt. „Poznań — centrum życia kulturalnego lat 40 XIX wieku".

● **W związku z pytaniami czy**telników kabaret „TEY" poznańskiej „Estrady" informuje że przedstawienia programu pt. „Bajka o baraku i złotej rybce czyli pocałuj mnie w usta" odbywają się w niedziele (o godz. 16.30 i 21.30), poniedziałki (o 18 i 21) i wtorki (o 16.30 i 21.30) w Domu Harcerza Komendy Hufca Jeżyce przy ul. Widnej 3.

Ruch na ulicach Poznania

Jak czerwone — to „stop"

Sygnalizację świetlną na skrzyżowaniach ulic spotyka się już nie tylko w wielkich miastach. Ma to być jedna z bardziej bezpiecznych form regulowania ruchu pojazdów i pieszych. Ale w rzeczywistości bywa przeciwnie.

Wydaje się, że nie ma nic prostszego jak dostosować się do trzech kolorów świateł. **Przy czerwonym — nie wjeżdżać i nie wkraczać na jezdnię, przy żółtym** — tylko jeszcze opuszczać skrzyżowanie, jeśli się na nim już jest, a **przy zielonym** — przejeżdżać i przechodzić. Uczy się tego już dzieci przedszkolne, lecz praktyka wygląda zgoła inaczej.

Jest w Poznaniu wiele takich skrzyżowań, jak np. Dąbrowskiego z Przybyszewskiego i Żeromskiego. Wystarczy tam poobserwować ruch choćby przez kilkanaście minut, by zauważyć nagminnie popełniane wykroczenia zarówno przez kierowców jak i pieszych. Trudno nawet rozstrzygnąć, którzy z nich popełniają więcej wykroczeń. Bardzo niebezpiecznie zachowują się niektórzy motorniczowie tramwajów wjeżdżający na skrzyżowanie akurat w momencie, kiedy pali się już żółte światło, albo — co gorzej — kiedy zapala się czerwone. Tramwaj w takim przypadku blokuje przejazd i przejście z innych kierunków. **Motorniczy świadom jest że ani kierowca samochodu, ani tym bardziej pieszy, nie waży się mu przeszkodzić w wymuszaniu pierwszeństwa, boć przecież w ewentualnej kolizji z tramwajem nikt nie ma żadnych szans.** No później — w razie wypadku, milicjant, kolegium do spraw wykroczeń czy sąd orzekną, iż zawinił motorniczy tramwaju. Inaczej mówiąc — **ileż to razy pierwszeństwo ruchu dyktuje silniejszy.**

Spójrzmy z kolei na pieszych, którzy — gdy wysiada ją z tramwaju — zaraz przechodzą na drugą stronę ulicy, bez względu na to, czy mają przed sobą światło zielone czy też czerwone. Ba, oni nawet na to nie patrzą!

Przenieśmy się na inne, niemniej niebezpiecznie użytkowane skrzyżowanie ulic Stalingradzkiej z Solną. Tam, jak na wielu innych tego typu skrzyżowaniach, skręt w prawo (w tym przypadku w ul. Solną) dozwolony jest tylko przy zielonym świetle, gdyż nie ma zielonej strzałki uprawniającej do jazdy w prawo również przy czerwonym sygnale. **Większość kierowców jeździ natomiast w prawo bez względu na kolor sygnału świetlnego i** — co gorsza — **w sposób wielce niebezpieczny rozpędza przechodniów wtedy, kiedy przechodzą przy zielonym dla nich sygnale.** A jakże wielu kierowców tak samo niebezpiecznie, beztrosko postępuje wtedy, kiedy na sygnalizatorze znajduje się owa zielona strzałka uprawniająca także przy czerwonym sygnale do jazdy w prawo pod warunkiem, że przepuszczą pieszych korzystających z sygnału zielonego?!

Są to tylko niektóre przykłady grożących wypadkami sytuacji na skrzyżowaniach, wyposażonych w sygnalizatory, a więc z założenia bezpiecznych. Można pobiadolić nad nieroztropnością i motorniczych, i kierowców, i pieszych. Można ogłosić jeszcze jeden apel: ludzie nie pchajcie się po kalectwo i śmierć!

Trzeba jednak także **solidnie zabrać się do egzekwowania przepisów** — jasnych przecież i niedwuznacznych — **za równo od kierujących pojazdami, jak i od pieszych.** Nie słyszałem jeszcze, żeby motorniczy tramwaju został zatrzymany i ukarany mandatem po wymuszeniu pierwszeństwa, jeśli nie zakończyło się to wypadkiem. A przecież powinien, podobnie jak to czyni się — i to w sposób zaostrzony — w stosunku do kierowców. Pieszych też nie wystarczy tylko pouczać, jak mają przechodzić na skrzyżowaniach, wyposażonych w sygnalizatory. I nie wystarczy, jak to czasami się zdarza, by milicjant wyławiał jednego pieszego z gromady przechodzących przy czerwonym świetle i karał go, po cichu i na boczku, mandatem. Działać trzeba ostrzej i skuteczniej. W interesie samych pieszych, by nie pchali się pod pojazdy, z którymi jeśli się zderzą — nie mają żadnych szans.

Jednocześnie należy po prostu ulepszyć wiele poznańskich sygnalizacji świetlnych. Sporo z nich jest tak przemyślnie urządzonych, że — jak przyznają to same władze komunikacyjne — można przy zielonym świetle jezdnie przekraczać w miarę bezpiecznie, jeśli zachowa się należytą ostrożność. Pozbadźmy się takich sygnalizacji. Zastąpmy je bezpiecznymi. Fachowców w Poznaniu mamy i na pewno zdołają takie skonstruować.

Na wielu skrzyżowaniach przejścia dla pieszych wyposażone są w zdradliwą tzw. czerwoną falę ewakuacyjną. Polega ona na tym, że po zielonym świetle zapala się natychmiast czerwone, przy którym w tym przypadku pieszy nieraz musi opuszczać jezdnię, skoro się już na niej znalazł. To właśnie jest pośrednio jedną z przyczyn tego, że piesi przestają także w innych sytuacjach właściwie reagować na czerwone sygnały.

Kraje o większym niż my doświadczeniu w dziedzinie ruchu drogowego — jak niedawno poinformował „Motor" — właśnie w trosce o bezpieczeństwo ruchu już się wycofały ze stosowania owej czerwonej fali ewakuacyjnej. Także na przejściach dla pieszych obowiązuje reguła, że po świetle zielonym, podobnie jak po czerwonym — zawsze na krótko zapala się światło żółte, umożliwiające jeszcze opuszczenie jezdni.

Czekamy na stosowne wyjaśnienia i decyzje władz komunikacyjnych i porządkowych Poznania w sprawie przedstawionych tutaj kwestii. Dość przecież na naszych ulicach niebezpiecznych sytuacji, w miejscach, gdzie do nich nie powinno dochodzić, gdzie obowiązują przepisy zupełnie jasne, tylko zbyt często interpretowane dowolnie.

MAREK WIERZCHOWSKI

Ciuciubabka w „Polmozbycie"

Nie dalej jak wczoraj pisaliśmy o tym jak traktuje poznański „Polmozbyt" swoich klientów. I oto mamy kolejny „kwiatek z tej samej łączki". Stanisław N. (nazwisko i adres znane redakcji), zwiedziony ogłoszeniem „Polmozbytu", które ukazało się 11 bm., postanowił — ponieważ zamknięty jest sklep przy ul. Łukaszewicza 20 w Poznaniu — zasadą PP „Polmozbyt" udać się do najbliższej placówki w Gnieźnie, by nabyć części do „Wartburga". Tamże „przywitała" go wywieszka, iż z powodu inwentury sklep zamknięty jest do 2 marca br., ale nic to, albowiem najbliższe placówki znajdują się w Poznaniu i Wrześni.

Być może w poznańskim „Polmozbycie" lubią zabawy w ciuciubabkę. My — oraz nasi czytelnicy — nie. Interesuje nas zatem jakie konsekwencje wyciągnięte zostaną w stosunku do osób odpowiedzialnych za kpiarskie sztuczki z klientami. (res)

Pożar w mieszkaniu

Wczoraj około godz. 13, z nieustalonych dotychczas przyczyn, wybuchł pożar w jednym z mieszkań przy pl. Wiosny Ludów. Przebywająca w nim 87-letnia M. T. doznała poparzeń I stopnia i została przewieziona do szpitala. Ogień pochłonął wyposażenie pokoju o wartości 80 000 zł.
Na zdjęciu: strażacy w czasie akcji gaśniczej.
Fot. — Z. Ceglarek